



WYBORY PREZYDENCCKIE

Trzaskowski i Nawrocki zmierzają się w II turze, 1 czerwca!

Po zliczeniu wyników ze wszystkich obwodów wyborczych Państwowa Komisja Wyborcza w poniedziałek 19 maja podała, że **Rafał Trzaskowski** zdobył w I turze wyborów prezydenckich **31,6** proc. głosów, natomiast **Karol Nawrocki** - **29,54** proc. Ci dwaj kandydaci zmierzają się w drugiej turze – 1 czerwca. Frekwencja w tych wyborach prezydenckich była rekordowa i wyniosła 67,31%. Głosowanie odbyło się w 32 143 obwodowych komisjach. Uprawnionych do głosowania było **29 252 340 osób**.



417 głosów na Trzaskowskiego). Zgodnie z tradycją kandydat PiS największe poparcie miał wśród wyborców w Chicago i okolicach, nieco mniejsze w okolicach Nowego Jorku, zaś na zachodzie i południu USA oraz w Waszyngtonie przewagę miał Trzaskowski.

PAP

Ostateczne wyniki:

Rafał Trzaskowski zdobył **6 147 797** głosów (**31,36%**) a **Karol Nawrocki** – **5 790 804** głosy (**29,54%**), kandydat Konfederacji **Sławomir Mentzen** zdobył

2 902 448 głosów - **14,81%**, Grzegorz Braun 1 242 917 - 6,34%, Szymon Hołownia 978 901 - 4,99%, Adrian Zandberg 952 832 - 4,86%, Magdalena Biejat 829 361 - 4,23%. Na dalszych miejscach znaleźli się: Krzysztof Stanowski,

który uzyskał 243 479 głosów - 1,24%, Joanna Senyszyn 214 198 - 1,09%, Marek Jakubiak 150 698 - 0,77%, Artur Bartoszewicz 95 640 - 0,49%, Maciej Maciak 36 371 - 0,19%, Marek Woch 18 338 - 0,09%.

Pięć najważniejszych wniosków z I tury.

Nic nie jest rozstrzygnięte - ale wszystko jest możliwe. To dobra wiadomość!

Ogłoszenie wyników śledziłem na żywo w historycznej Sali BHP Stoczni Gdańskiej. To tam spotkał się sztab doktora Karola Nawrockiego, to tam zaproszono sympatyków i dziennikarzy. Napięcie było do ostatniej chwili duże. Ludzie Nawrockiego mieli świadomość, że rezultaty I tury mogą dać dobrą lub złą pozycję wyjściową do walki na ostatniej prostej. Ale co najważniejsze, dowiemy się jak wygląda rozkład sił na całej scenie politycznej. Oto pięć najważniejszych w mojej ocenie wniosków z oficjalnie już podanych liczb.

PO PIERWSZE. PORAZKA TRZASKOWSKIEGO I RZĄDU.

Zastępca Donalda Tuska wraz z Hołownią i Biejat otrzymali wspólnie zaledwie nieco powyżej 40 procent głosów. To czerwona kartka dla obozu władzy. Potwierdziło się, co podkreślałem zawsze komentując sondaże prezydenckie – że są one oderwane od dramatycznie złych notowań premiera Tuska i ocen sytuacji w kraju. Dla Trzaskowskiego oznacza to małą manewrowość przed II turą, nie za bardzo ma skąd brać głosy. Dlatego rzucone przez jego szefa hasło „ani kroku wstecz” trzeba czytać jako zapowiedź kontynuacji kursu na zohydzenie kontrkandydata. Nie mają innej drogi, nie mają żadnych innych zasobów. Będzie jeszcze ohydniej.

Nawrocki zwycięzcą w USA

Karol Nawrocki okazał się zwycięzcą wśród osób głosujących w Stanach Zjednoczonych - wynika z danych Państwowej Komisji Wyborczej. Kandydat wspierany przez PiS zdobył **42,3%** głosów, podczas gdy **Rafał Trzaskowski** – niecałe **30%**. Według danych ze wszystkich 57 obwodów w Stanach Zjednoczonych Nawrocki otrzymał 16,1 z 38 tys. oddanych głosów (42,3%), Trzaskowski - 11,4 tys. (29,9%), zaś na trzecim miejscu był Grzegorz Braun z 4714 głosami (12,4%). Czwarte miejsce zajął Sławomir Mentzen (7,2%), zaś reszta kandydatów zdobyła mniej niż tysiąc głosów: Magdalena Biejat 845 (2,2%), Adrian Zandberg 817 (2,1%), a Szymon Hołownia 641 (1,7%). Pozostali kandydaci otrzymali mniej niż 1 proc. głosów.

Wynik wspieranego przez Prawo i Sprawiedliwość kandydata wśród amerykańskiej Polonii jest nieco gorszy od tego uzyskanego przez Andrzeja Dudę w 2020 r. (50,7%), lecz lepszy od wyniku Prawa i Sprawiedliwości w wyborach do Sejmu w 2023 (40%).

W największym amerykańskim obwodzie wyborczym, w Passaic, stan New Jersey, głosowało 1780 osób, w zdecydowanej większości na Nawrockiego (911 wobec

ciąg dalszy na str. 2

polishcaregivers and homemakers

HOME CARE AGENCY

Oferujemy:

- opiekę nad starszą osobą
- opiekę z zamieszkaniem
- opiekę na nocną zmianę
- godzinną opiekę

Jeśli jesteś empatyczną osobą i praca ze starszymi ludźmi jest Twoją pasją, dzwoń do nas!
Zawsze znajdzie się dla Ciebie miejsce w naszym zespole.

(860) 826-2990
www.polishcaregivers.com

WYBORY PREZYDENCKIE

Trzaskowski i Nawrocki zmierzają się w II turze, 1 czerwca!

ciąg dalszy ze str. 1

PO DRUGIE. KAROL NAWROCKI POKAZAŁ KLASE, PRZETRWAŁ NAWALNICĘ. Dzielność i odporność, które pokazał, są dobrą rekomendacją do pełnienia najwyższego urzędu w państwie. Jeśli szukamy na to stanowisko polityka, która nie zawiedzie nas w czasie najgorszego nawet

huraganu, to Nawrocki wymagania spełnia.

PO TRZECIE. PRAWICA MA WIĘKSZOŚĆ. Różna prawica, nie zawsze nam z nią po drodze. Ale na najważniejsze osi podziału (utrzymujemy państwo polskie czy

oddajemy władzę nad nami innym) to jest ważna większość. Nawrocki, Mentzen, Braun, Jakubiak, Bartoszewicz mają w sumie ponad 50 procent głosów. I to przy pełnej mobilizacji, przy dużej frekwencji! Nie ma tu oczywiście automatycznego dodawania ale jest mocny punkt wyjścia do walki.

PO PIĄTE. Obóz władzy używa w tej walce wszystkich możliwych nielegalnych narzędzi. Ale nie jesteśmy wobec nich bezbronni, Polacy umieją rozeznaczyć moralnie, etycznie co jest prawdziwym przestępstwem a co cyniczną próbą wywołania paniki moralnej.

Nic nie jest rozstrzygnięte - ale wszystko jest możliwe. To dobra wiadomość!

Michał Karnowski
wPolityce.pl

PO CZWARTE. SONDAŻE są ważne ale nie mają mocy rozstrzygania wyborów. To my, wyborcy je rozstrzygamy. Pamiętajmy o tym przed II turą.

OD POKOLEŃ SŁUŻYMY POLONII W TRUDNYCH CHWILACH



*Właścicielami jest polska rodzina,
która zarządza zakładem. Mówimy po polsku*

NEWINGTON
MEMORIAL
20 Bonair Avenue
Newington
860-666-0600



BURRITT HILL
FUNERAL HOME
332 Burritt Street
New Britain
860-229-9021

www.duksa.net



Owens, Schine,
& Nicola, P.C.

Legal Services Since 1928

KONSULTACJA SPRAWY BEZPŁATNA

Ponad 20 lat
doświadczenia

OBRAŻENIA CIAŁA

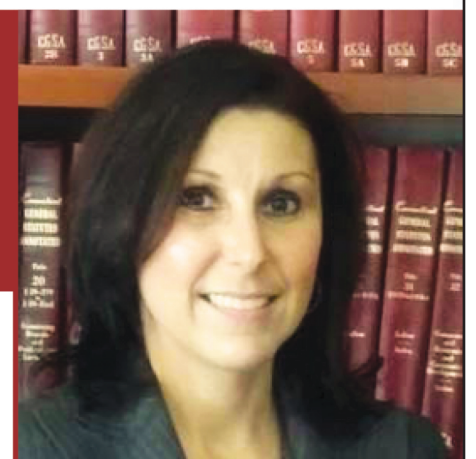
Wypadki samochodowe
Upadki i poślizgnięcia
Pogryzienia przez psa

ODSZKODOWANIA PRACOWNICZE

DUI

KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI PRAWO RODZINNE

- rozwydy
- opieka nad dzieckiem
- alimenty
- mediacje
- ostatnia wola testamentu



LISA PYTERAK MAINOLFI

ADWOKAT
MÓWIĘ PO POLSKU

799 Silver Ln
Trumbull, CT 06611
(203) 375 0600

17 Lenox Place
New Britain, CT 06050
(203) 375 0600

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw
Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy
za Granicą 2023 ogłoszonego
przez Kancelarię Prezesa Rady
Ministrów



Ministerstwo
Spraw Zagranicznych



REPREZENTACJA przed IRS'em w języku polskim

AUDYTY - BŁĘDNE NALICZANIA - WINDYKACJE - ZAJĘCIA MAJĄTKU

Barbara Mrozik, EA - Enrolled Agent
Rozmawiam po Polsku

Enrolled Agent jest najwyższym poziomem certyfikacji udzielanej
przez amerykański URZĄD SKARBOWY

203 301 0555 biuro, 203 515 5709 cell, email: mgrouptax@gmail.com

Potrzebujesz pomocy zadzwoń! Samemu nie podejmuj walki z IRS!



LOKALIZACJE

320 BAILEYVILLE RD.
MIDDLEFIELD, CT
168 MILL STREET
BERLIN, CT
(Z TYLNEJ STRONY
NUTMEQ VILLAGE
PLAZA)

JESTEŚMY
OTWARCI OD
PONIEDZIAŁKU
DO PIĄTKU
W GODZINACH
9AM - 6PM



**OGROMNY WYBÓR
KWIATÓW WISZĄCYCH**

Garden Center

Nutmeg Farm

SADZONKI WARZYW

oraz wiele innych ciekawych
sadzonek, które mogą być
wspaniałym prezentem na

KAŻDĄ OKAZJĘ

KONIECZNIE MUSICIE ZOBACZYĆ - ZAPRASZAMY!



KWIATY WISZĄCE



**MANDEVILLES - KWIATY
TROPIKALNE**



KWIATY NIESPOTYKANE



WARZYWA



RAYMOND
SENIOR PLANNING

MEDICARE DLA SENIORÓW

Bezpłatna pomoc w:

- Medicare
- IRA, 401K inwestycje
- Ubezpieczenia na życie
- Access Health
- Szara karta
- Dodatkowe plany ubezpieczeń

(203) 699-2611



Nicole

Lokalizacja w New Britain

195 West Main Street,
New Britain, CT 06052

Pon- Pt 9:00am-4:00pm
Sobota: Tylko by appointment

Beata

Kasia

Lokalizacja w Southington

360 North Main Street Suite 5
Southington CT, 06489

Tylko by appointment

email: raymondseiorplanning@gmail.com | website: www.raymondseiorplanning.com

Koniec z wyrzucaniem zepsutych smartfonów. UE zmienia zasady. Nowe przepisy od czerwca



Od 20 czerwca smartfony wprowadzone na europejski rynek będą musiały spełniać pięć wymogów, dzięki którym będziemy używać ich dłużej. Producenci będą musieli umieszczać na ten temat informacje na pudełkach. Ekoprojekt oszczędzi nam emisji milionów ton CO2.

Unia Europejska od 20 czerwca będzie wymagać, by smartfony spełniały wymogi dotyczące Ekoprojektu. To cechy, dzięki którym możliwości naprawy telefonów znacząco wzrosną. Nie będzie trzeba wymieniać ich tak często, ponieważ naprawa stanie się bardziej dostępna i będzie możliwa przez dłuższy czas, a w efekcie smartfony staną się bardziej ekologiczne.

Smartfony będą musiały odznaczać się:

- odpornością na przypadkowe upadki lub zarysowania oraz ochroną przed kurzem i wodą;

- wytrzymałością baterii - akumulatory powinny wytrzymać co najmniej 800 cykli ładowania i rozładowania, zachowując przy tym minimum 80 proc. swojej początkowej pojemności;

- możliwością demontażu i naprawy - producenci będą musieli udostępniać kluczowe części zamienne serwisom w ciągu 5-10 dni roboczych oraz będą zapewniać ich dostępności przez siedem lat od zakończenia sprzedaży danego modelu na rynku UE;

- aktualizacjami systemu operacyjnego - te będą musiały być wypuszczane przez co najmniej pięć lat od daty zakończenia wprowadzania na rynek ostatniej sztuki danego modelu produktu;

- niedyskryminującym dostępem dla profesjonalnych serwisantów do wszelkiego oprogramowania lub oprogramowania układowego (firmware) niezbędnego do wymiany części.

Ekoprojekt to element szerszej kampanii UE, która ma poprawić wydajność energetyczną do 2030 roku. Szacuje się, że obniży to emisję CO2 o 46 mln ton i pozwoli oszczędzić średnio 150 euro na gospodarstwo domowe. Do 2030 roku rocznie zużyjemy o 14 terawatagodzin energii pierwotnej mniej, to jedna trzecia tego, co dzisiaj pożerają tablety oraz smartfony.

Ekoprojekt obejmuje też nowe etykiety na pudełkach smartfonów, na których znajdzie się więcej niż dotychczas informacji. Na etykietach znajdują się:

- Skala wydajności energetycznej (od A do G),
- Wydajność energetyczna produktu na skali,
- Wytrzymałość w pełni naładowanej baterii na jednym cyklu (np. 15 godzin),
- Klasa odporności smartfona na upadki (od A do E),
- Wytrzymałość baterii wyrażona w liczbie cykli ładowania,
- Klasa naprawialności urządzenia (Od A do E),



- Norma odporności na kurz i wodę jaką spełnia smartfon (np. IP68).

Ponadto na etykietach będą umieszczane kody QR, po zeskanowaniu których uzyskamy więcej informacji na temat kupionego modelu smartfona.

Kanadyjczycy nabyli polskie złoża. Przez lata leżały odłogiem



Stara kopalnia niklu w Szklarach

Kanadyjska firma Sulliden Mining Capital Inc. nabyła 5,2 proc. udziałów w polskich złożach niklu, cynku i ołowiu. Mogą być one warte kilkaset milionów dolarów. Inwestycja dotyczy złóż uznanych wcześniej za nieopłacalne - informuje Biznes Alert.

Kanadyjska spółka Sulliden Mining Capital Inc. zainwestowała w polskie złoża rud niklu, cynku i ołowiu, nabywając 5,2 proc. udziałów w projekcie ich eksploatacji. Złoża te, zlokalizowane na Dolnym i Górnym Śląsku, były wcześniej uznane za nieopłacalne i porzucone - donosi Biznes Alert.

Złoża w Szklarach i Dąbrówce Wielkiej, które zainteresowały Kanadyjczyków, posiadają zasoby zgodne ze standardem JORC. Szklary to złoża laterytu niklu z zasobami szacowanymi na 32,9 mln ton, a Dąbrówka Wielka to złożo cynku i ołowiu z zasobami wynoszącymi 22,4 mln ton. Biznes Alert wskazuje, że Kanadyjczycy planują dokonać 27 odwiertów, a logistykę złóż „wspierają dwie huty” znajdujące się w odległości do 20 km.

Inwestycja Sulliden Mining Capital Inc. polskie złoża budzi pytania o wcześniejsze decyzje dotyczące ich nieopłacalności. Kanadyjska firma, znana z globalnych inwestycji, dostrzegła potencjał w zasobach, które przez Polskę zostały pominięte. Wartość nabytych udziałów w złożach Biznes Alert szacuje na ok. 300 mln dolarów.

BA zaznacza, że w komunikacie nie poinformowano, kiedy i w jaki sposób, koncesje na badania i eksploatację złóż zostały przekazane prywatnym inwestorom.

Złoża niklu w Szklarach są jedynym udokumentowanym miejscem wydobywania tego metalu w Polsce. Znajdują się tam stare kopalnie, ale eksploatacja rud zakończyła się tam w 1983 r.

Elon Musk i Donald Trump na zakręcie. To ich koniec? „Prowadzi duże firmy. Wróci do nich“

Elon Musk pobawił się w polityka i wkrótce wróci do biznesu? Donald Trump zdaje się żegnać z miliarderem, a on sam uważa, że jego misja powoli się kończy. Padła data „rozstania“.

Dni Elona Muska policzone: Departament Wydajności Państwa (DOGE) w pewnym momencie zakończy swoją działalność - zadeklarował Donald Trump. Jeszcze wcześniej odejść ma z niego szef pseudodepartamentu Elon Musk. - Prowadzi duże firmy, więc w pewnym momencie wróci do nich. Zatrzymałbym go tak długo, jak to możliwe. To bardzo utalentowany facet. Uwielbiam bardzo inteligentnych ludzi, a on jest bardzo inteligentny i wykonał dobrą robotę - mówił amerykański prezydent. Elon Musk kieruje m.in. firmą SpaceX oraz Tesla.

Zostało nieco ponad miesiąc? Z nieoficjalnych doniesień wynika, że Elon Musk zakończy pracę po 130 dniach od swojego powołania. Byłoby to mniej więcej pod koniec maja. Liczba ta nie jest przypadkowa. Oficjalnie miliarder pełni rolę „specjalnego pracownika rządowego“. To funkcjonująca w prawie kategoria pracowników, którzy jako zewnętrzni eksperci doradzają władzom. Nie podlegają restrykcyjnym kontrolom (m.in. dot. konfliktu interesów) i nie są wybierani przez Senat, ale z drugiej strony nie mogą pracować dłużej niż właśnie 130 dni.

Miliarder się żegna: Sam Elon Musk zdaje się być gotowy na koniec, a może bardziej krótką przerwę, przystopu z polityką. Na antenie FOX News przekonywał, że do końca swojej kadencji znajdzie 1 bilion dolarów oszczędności i zmniejszy obecny poziom całkowitych wydatków federalnych z około 7 bilionów dolarów do 6 bilionów dolarów. - Myślę, że w tym czasie wykonamy większość prac niezbędnych do zmniejszenia deficytu. Jeśli to ćwiczenie nie powiedzie się, statek Ameryki zatoni. Dlatego to robimy - przekonywał, niejako przyznając, że wkrótce planuje porzucić DOGE. Chociaż nieoficjalnie mówi się, że Elon Musk zostanie blisko prezydenta „na stałe“.

DOGE bez Muska: Donald Trump przekonywał, że szefowie agencji federalnych „wiele się nauczyli“ o zarządzaniu państwowymi instytucjami, dzięki „temu doświadczeniu“. - Myślę, że w pewnym momencie to się skończy. Nadejdzie moment, w którym sekretarze będą w stanie sami wykonać tę pracę. Będą gotowi zrobić to, jak mówimy, skalpelem. Tego właśnie

chcemy - przekonywał. Niektórzy pracownicy DOGE będą mogli też znaleźć zatrudnienie w jednostkach administracji państwowej. Wstępnie zakładano, że DOGE będzie działał do 4 lipca (Dnia Niepodległości USA) 2026 r.

Wszystkie banknoty do wymiany. Dotychczasowe stracą wartość?

Szefowa Europejskiego Banku Centralnego ogłosiła plan wymiany wszystkich banknotów euro na nowe.

Europejski Bank Centralny (EBC) ogłosił plan wymiany całej serii banknotów euro znajdujących się w obiegu. Nowe zastąpią wszystkie dotychczasowe papierowe pieniądze. Wyjaśniamy, czy używane obecnie euro stracą wartość?

Pierwsze banknoty euro wprowadzono 1 stycznia 2002 r. Co prawda w ostatnich latach płatności gotówkowe znacząco ustąpiły miejsca płatnościom cyfrowym, niemal połowa transakcji w Europie wciąż odbywa się w formie gotówkowej. Z tego względu europejskie władze uznają za konieczne odświeżenie banknotów - nie tylko pod kątem designu, ale również w zakresie zabezpieczeń przed fałszowaniem. EBC rozpoczął prace nad wyemitowaniem zupełnie nowej serii banknotów.

Minęło już 20 lat i pora odświeżyć szatę graficzną banknotów, tak żeby stały się one bliższe Europejczykom z wszystkich grup wiekowych i społecznych - powiedziała Christine Lagarde, prezes EBC.

Wymiana obejmie wszystkie banknoty w obiegu - od 5, 10, 20, 50 i 100 euro, aż po te o nominale 200 euro i wyższe.

EBC zamierza ogłosić otwarty konkurs dla projektantów graficznych, po którym - po wyborze ostatecznego projektu - Rada Gubernatorów EBC opracuje harmonogram produkcji i wprowadzenia do obiegu.

Rada Prezesów podjęła już decyzję dotyczącą możliwych motywów przyszłych banknotów euro. Dobrano je po przeprowadzeniu (w lipcu i sierpniu 2023 r.) badań internetowych mających na celu sprawdzenie, który z siedmiu wybranych tematów przewodnich podoba się Europejczykom najbardziej. W badaniu wzięło udział ponad 365 tys. osób. Równolegle zlecono też niezależnej firmie badawczej przeprowadzenie podobnego międzynarodowego badania, żeby zapewnić reprezentatywność próby.

Wybrane motywy odnoszą się do dwóch wcześniej wybranych tematów przewodnich, którymi są „Kultura europejska: wspólna przestrzeń kulturowa“ oraz „Rzeki i ptaki: odporność w różnorodności“. Teraz ujawniono więcej szczegółów.

Motyw europejskiej kultury ma na celu podkreślenie dziedzictwa kulturowego Europy poprzez przedstawienie wybitnych postaci historycznych. Na banknotach mogą pojawić się takie osobistości jak: Maria Callas, Ludwig van Beethoven, Marie Skłodowska-Curie, Miguel de Cervantes, Leonardo da Vinci oraz Bertha von Suttner. Na rewersach banknotów mogą znaleźć się sceny związane z kulturą i życiem codziennym, takie jak artyści uliczni, chóry, szkoły, biblioteki oraz muzea.

Źródło: PAP, Fakt, Next Gazeta, Money.pl
Andrzej Więciorkowski

Brzoska ujawnia. Oto co usłyszał od prezydenta ws. deregulacji



Rafał Brzoska

Prezydent zadeklarował wstępnie, że podpisze projekty ustaw złożonych przez zespół Sprawdzamy - przekazał Rafał Brzoska po rozmowach z Andrzejem Dudą w sprawie deregulacji. Szef InPostu ocenił, że rozmowa z prezydentem Andrzejem Dudą „to była dobra, godzinna dyskusja o inicjatywie społecznej Sprawdzamy, sposobie selekcji projektów deregulacyjnych i konkretnych projektach już złożonych na ręce rządu”.

W jego opinii, prezydent wyraził duże zainteresowanie projektami, które dotyczą kluczowych obszarów obywatelskich, takich jak domniemanie niewinności podatnika, odblokowania zatorów płatniczych dla małych firm, odblokowanie sporów gospodarczych w sądach oraz projektów rozwojowych i cyfryzacyjnych. Dodał, że prezydent zadeklarował wstępnie, że podpisze projekty ustaw złożonych przez Sprawdzamy. „Wstępna deklaracja złożenia podpisu pod tymi projektami ustaw, które będą miały rekomendacje inicjatywy społecznej. Dziękuję w imieniu wszystkich zaangażowanych. #PAD #sprawdzamy” - napisał.



10 lutego br. premier Donald Tusk zaproponował prezesowi InPostu pokierowanie zespołem, który miałby przygotować propozycje deregulacyjne, a Brzoska propozycję przyjął. Tydzień później zespół opublikował pierwsze postulaty dotyczące m.in. dziewięciu zmian rozporządzeń i 14 zmian ustawowych. Brzoska niedługo później stworzył inicjatywę „Sprawdzamy”, która zamierza przygotować ok. 300 propozycji w ciągu 100 dni.

Od początku działania inicjatywy „Sprawdzamy” obywatele i przedsiębiorcy zgłosili ponad 14 tysięcy propozycji zmian prawa, z czego 70 proc. pochodzi od obywateli. Spośród setek zidentyfikowanych barier wyselekcjonowano siedem obszarów priorytetowych, tzw. Wielką Siódemkę deregulacji, obejmujących: podatki, cyfryzację usług, wymiar sprawiedliwości, energetykę, prawo unijne, zdrowie oraz usprawnienie administracji i bezpieczeństwa. W tych właśnie silosach tematycznych opracowano pierwsze pakiety usprawnień.

Koniec z gotówką i tradycyjnymi kartami. Tak już nie zrobimy zakupów

Bruksela szykuje rewolucję w płatnościach, zbliżamy się do



momentu, w którym cyfry znikną z kart bankowych w całej Unii, a wszystko, czego będziemy potrzebować, to telefon i biometryczna autoryzacja. Wszystkie numery na kartach bankowych zostaną usunięte. Wcześniej, znacznie ograniczone zostaną operacje gotówkowe. Zmiany zostaną wprowadzone już wkrótce.

Na pierwszy ogień pójdzie ograniczenie w użyciu gotówki. W Polsce obowiązuje teraz gotówkowy limit płatności w transakcjach między firmami w wysokości 15 tys. zł. W 2024 r. Parlament Europejski przyjął pakiet przepisów, którego częścią jest całkowity zakaz regulowania gotówką transakcji przekraczających 10 tys. euro (ok. 43 tys. zł). To co prawda więcej niż obowiązujący w Polsce zakaz, ale dodatkowo ma być wprowadzony nadzór i kontrola nad transakcjami gotówkowymi powyżej 3 tys. euro (ok. 13 tys. zł).

Do tej pory w Polsce limity transakcji gotówkowych dotyczyły tylko obrotu gospodarczego. Teraz dotyczyć będzie także obrotu prywatnego. Ograniczenia dotyczące gotówki mają wejść w życie w 2027 r.

Celem tych ograniczeń, jak argumentuje Bruksela, jest skuteczniejsza walka z praniem pieniędzy, finansowaniem terroryzmu oraz zwiększenie przejrzystości finansowej.

W ramach działań na rzecz uproszczenia i poprawy bezpieczeństwa płatności online w krajach UE, do 2030 r. wszystkie numery na kartach bankowych zostaną usunięte. Nie będzie już widać numeru karty, daty ważności ani kodu zabezpieczającego CVV. Celem tej zmiany jest zredukowanie oszustw oraz optymalizacja doświadczenia użytkownika. Karty bankowe staną się bezpieczniejsze, co stanowi krok ku pełnej cyfryzacji płatności.

Na kartach będą widniały tylko dane właściciela, a wszystkie pozostałe informacje będą przechowywane cyfrowo. Podczas zakupów online nie będzie już konieczne ręczne wprowadzanie numeru karty, daty ważności czy kodu CVV. Zamiast tego użytkownik wybierze po prostu metodę płatności (CB, Visa, Mastercard), poda tylko adres e-mail lub numer telefonu powiązany z jego kontem bankowym. Aplikacja bankowa wyśle powiadomienie na telefon, prosząc o autoryzację płatności za pomocą odcisku palca lub rozpoznawania twarzy. Technologia, znana jako „tokenizacja” i „click to pay”, jest podobna do rozwiązań już wykorzystywanych przez platformy takie jak PayPal, Apple Pay czy Google Pay.

Dodatkowe 270 zł aż do końca życia. Nowe pieniądze dla emerytów

Od początku tego roku obowiązują nowe zasady wypłacania specjalnego świadczenia dla seniorów. Dzięki temu więcej emerytów może

otrzymać dodatkowe kilkadziesiąt złotych miesięcznie. Komu ZUS przekaże pieniądze? Postawiono konkretne warunki. Wsparcie przysługuje dożywotnio i marca 2025 roku jest jeszcze wyższe.



1 marca 2025 roku nastąpiła waloryzacja, dzięki której niektóre świadczenia są obecnie wypłacane w wyższej kwocie. Jednym z nich jest świadczenie ratownicze regulowane przez ustawę z 17 grudnia 2021 roku o dodatku ratowniczym dla strażaków ochotników i członków innych służb ratowniczych. Pieniądże mogą jednak otrzymać wyłącznie osoby, które pracowały odpowiednio długo i wykonywały konkretne czynności. Jego wypłatą zajmuje się zaś Zakład Emerytalno-Rentowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Świadczenie ratownicze przysługuje osobom służącym w Ochotniczej Straży Pożarnej, Górskim Ochotniczym Pogotowiu Ratunkowym oraz Tatrzańskim Ochotniczym Pogotowiu Ratunkowym. Dodatek przyznawany jest dożywotnio, niezależnie od wysokości podstawowej emerytury. Aby otrzymać pieniądze, należy osiągnąć wiek emerytalny - 60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn - oraz posiadać odpowiedni staż aktywności ratowniczej. Obecnie jest to:

- 20 lat dla kobiet;
- 25 lat dla mężczyzn.

Co ważne, wraz z początkiem tego roku, od 1 stycznia, weszły w życie nowe zasady przyznawania świadczenia. Wówczas zmieniono definicję działań ratowniczych, przez co obecnie obejmują one również szkolenia oraz ćwiczenia. Nie obowiązują już także wymagania dotyczące zachowania ciągłości lat. Niezbędne jest natomiast udokumentowanie swojej działalności ratowniczej.

Dodatek podlega corocznej waloryzacji, co oznacza, że regularnie staje się wyższy. Jak informuje serwis Forsal, do marca tego roku wynosił 258 złotych, natomiast aktualnie jest równy 273 złote. To oznacza podwyżkę na poziomie 15 złotych, o której zdecydował wskaźnik waloryzacji wynoszący w tym roku zaledwie 5,5 proc. Środki przekazywane są przez Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA do 15. dnia każdego miesiąca, co oznacza, że kolejne wypłaty pojawią się w ciągu najbliższych kilku dni.

Aby otrzymać świadczenie ratownicze, należy złożyć wniosek u komendanta powiatowego lub miejskiego Państwowej Straży Pożarnej. W przypadku, gdy dana osoba nie posiada dokumentów, które potwierdzają służbę, istnieje możliwość dostarczenia pisemnego oświadczenia trzech świadków. W takiej sytuacji co najmniej jeden z nich powinien pełnić wcześniej funkcję publiczną lub pracować w administracji samorządowej.

Źródło: WP finanse, infoTuba, Buzz Gazeta, Fakt. Money.pl
Andrzej Więciorkowski

WYCIECZKI z MARION (Travel with Marion)

25 Maja (Niedziela)
Atlantic City (Memorial Day Weekend)
\$79.00

Bonus - \$20.00 Slot Play and \$20.00 food

Możesz pospacerować po nadmorskiej promenadzie 'Boardwalk' odwiedzić jedno z oryginalnie zaprojektowanych kasyn, przejść się po przepięknej plaży, zrobić zakupy w licznych sklepach, możesz wspaniale spędzić czas.

Wyjazd New Britain 5:30am, Bristol 5:45am,
Corner of Myrtle and Grove St. across from Rosols

New York (Manhattan)
Now offering tours with a private car.

W programie: Central Park, 5th Aleja, See the Statue Wolności, Broadway, Time Square, Empire State Building, Chinatown (Canal St.) (911 Memorial) Rockefeller Center, Trump Tower, Katedra Sw. Patryka

Wyjazd New Britain 8:00am

BILETY KUPISZ

New Britain - Agnieszka - Everest Travel (Polish)
213 Broad St. (860) 223-0142

New Britain - Irena - Polish - (860) 502-4439
Bristol - Marion - English Only - Cell (860) 620-7126

PORADNIK DLA KAŻDEGO

samo życie

w opr. Zofii Więciorkowskiej

Rubinowa bomba witaminowa.

Pij jedną szklankę dziennie, by wyeliminować złogi cholesterolu



Współcześnie mamy szeroki dostęp do specjalistycznych preparatów poprawiających odporność, eliminujących problemy ze snem, koncentracją czy wspomagających lepsze funkcjonowanie organizmu. Zanim jednak sięgniemy po apteczne specyfiki, warto zacząć od domowych rozwiązań, które od lat stosują nasze mamy i babcie. Jednym z nich jest zakwas z buraków. Jak go przygotować i wprowadzić do diety?

- Proces fermentacji zakwasu buraczanego obniża zawartość cukru, którego nadmiar zużywają bakterie uczestniczące w całym procesie.
- Za intensywnym kolorem zakwasu buraczanego skrywa się betaina, czyli substancja będąca pochodną glicyny. Stosuje się ją w leczeniu chorób serca.
- Zakwas z buraków zawiera w sobie liczne antyoksydanty, usuwające wolne rodniki z organizmu, spowalniające procesy starzenia oraz niwelujące ryzyko chorób nowotworowych.

Dlaczego warto pić zakwas z buraków?

Burak ćwikłowy to smaczne i wszechstronne warzywo, które sprawdza się nie tylko w zupach i sałatkach, ale także w zapiekankach, kanapkach, sokach oraz koktajlach. Bulwa rośliny skrywa w sobie cenne witaminy (m.in. A, B, C, E, K), minerały, związki roślinne oraz pełnowartościowe białko.

Sok z buraków to propozycja zdrowej i niskokalorycznej przekąski. Jedna szklanka dostarcza ok. 100 kcal, 14 g węglowodanów, 4 g błonnika oraz 3 g białka. Poddanie przetworu procesowi kiszenia wzbogaca go w bakterie mlekowe, które wspomagają prawidłowe funkcjonowanie układu trawiennego, a także zachowują cenne właściwości na dłużej. Dlaczego jeszcze warto pić zakwas z buraków? Dietetycy oraz lekarze zwracają uwagę przede wszystkim na:

- obniżenie ciśnienia tętniczego,
- poprawę parametrów krwi,
- pozytywny wpływ na jelita,
- wspomaganie pracy mózgu oraz układu nerwowego.

Jak przygotować domowy zakwas buraczany?

Rubinowy kolor i głęboki smak to dwa wyróżniki dobrze ugotowanego barszczu. Choć zupa może być całorocznym przysmakiem, wazy pełne smakołyku kojarzą się przede wszystkim ze świętami Bożego

Narodzenia. Jeśli już teraz wiemy, że będziemy chcieli wykorzystać zakwas z buraków do przygotowania wigilijnej potrawy, zacznijmy tworzenie zakwasu na przełomie października i listopada. Odpowiedni zapas czasu pozwoli składnikom swobodnie fermentować, bez obaw o utratę właściwości.



Zakwas z buraków to bogactwo witamin i minerałów

Składniki:

500 g buraków ćwikłowych
5-6 dużych ząbków czosnku
350 ml letniej wody
2 duże liście laurowe
5-6 ziaren pieprzu
7 ziaren ziela angielskiego
1 płaska łyżeczka soli

Przygotowanie:

Słoik o pojemności 1 litra dokładnie myjemy i wyparzamy. Buraki myjemy, obieramy i kroimy na dość grube plastry. Warzywo dzielimy po równo na cztery części.

Pierwsza porcja buraków ładuje na spód słoika razem z dwoma ząbkami czosnku oraz częścią przypraw. Układanie warstwowe powtarzamy do momentu, w którym skończą się buraki

oraz przyprawy. Całość dokładnie dociskamy, a na samym wierzchu układamy dwa liście laurowe.

Letnią wodę wlewamy do miski, dodajemy łyżeczkę soli i dokładnie mieszamy. Tak przygotowanym roztworem zalewamy buraki w słoiku, a następnie za pomocą wykalaczki pozbywamy się nagromadzonych na powierzchni bąbelków powietrza.

Słoik z burakami i zalewą szczelnie zamykamy i odkładamy na ok. 7-10 dni do ciemnego, suchego i chłodnego pomieszczenia. Najlepszym rozwiązaniem będzie umieszczenie go w spiżarni lub piwnicy.

Na tym etapie warto codziennie zaglądać do zakwasu. Jeśli zauważymy, że na jego powierzchni zebrała się piana, natychmiast usuńmy ją łyżeczką, a całość przemieszajmy.

Ciemna i głęboka barwa zakwasu to znak, że jest już gotowy do spożycia. Zanim jednak skonsumujemy go ze smakiem, warto przelać zawartość słoika przez sitko i ponownie umieścić w czystym i wyparzonej naczyniu.

Zakwas buraczany przechowujemy szczelnie zamknięty w lodówce, gdzie z powodzeniem przetrzyma nawet kilka tygodni. Smacznego!

Dawkowanie oraz przeciwwskazania

Osoby, które dopiero przymierzają się do wprowadzenia zakwasu buraczanego do codziennej diety, powinny zacząć od wypijania 50-100 ml dziennie. Z czasem będzie można zwiększyć objętość i przejść od niewielkiego kieliszka do dużej szklanki lub ulubionego kubka.

Jeśli nie czujemy się przekonani do picia zakwasu buraczanego solo, możemy wzbogacić nim zupę. W takiej sytuacji należy pamiętać, by nie wlewać przetworu bezpośrednio do wrzącego wywaru. W ten sposób pozbawilibyśmy go wszystkich wartości odżywczych.

Lekarze od wielu lat zwracają uwagę na cenne właściwości zakwasu z buraków. Samodzielnie przygotowany napój wspomaga anemików, a także ma wpływ na zdrowie kobiet w ciąży i okresie karmienia.

Mimo zawartości potrzebnych składników nie każdy może włączyć go do jadłospisu. W grupie, która powinna zrezygnować z wypijania zakwasu buraczanego, znajdują się przede wszystkim osoby zmagające się z dną moczanową, bardzo niskim ciśnieniem oraz kamicią nerkową. Zakwas powstaje na bazie buraków, które zawierają szczawiany - substancje zaostrzające objawy wskazanych dolegliwości.

W jaki sposób spożywać napój z buraków?

Esencjonalny zakwas z buraków



uważany jest za jeden z lepszych naturalnych probiotyków. Z tego względu doradza się, by spożywać go rano, najlepiej na czczo, jeszcze przed zjedzeniem pierwszego posiłku. To ciekawa alternatywa dla osób, które z różnych powodów nie mogą pozwolić sobie na filiżankę parującej kawy, a potrzebują porannego pobudzenia. Metod przyjmowania zakwasu jest kilka. Można wlać go bezpośrednio na łyżkę, przelać do szklanki, kubka lub filiżanki, a nawet pić prosto z butelki. Wystarczy znaleźć najwygodniejszy sposób, stosować się do niego regularnie i obserwować zdrowe zmiany zachodzące w organizmie.

KATERING u Edyty

Tradycyjna polska kuchnia na wszystkie okazje!

Wesela, komunie, chrzty, pogrzeby, urodziny, święta i inne imprezy okolicznościowe.

POLECAMY DOMOWE:



dania,
potrawy,
ciasta i torty,
swojski stół
z kielbasami,
szynkami,
boczkami,
smalcem
i większym
chlebem

EDYTA KULAK

tel: 203 224 9470

Z dostawą do domu na terenie CT

Ciekawostki

Ćwiczenia fizyczne pomagają w utrzymaniu odpowiedniego poziomu witaminy D

Ćwiczenia fizyczne o umiarkowanej intensywności pomagają w... utrzymaniu poziomu witaminy D w miesiącach zimowych. Zjawisko to zauważyli badacze z Uniwersytetów w Bath, Cambridge i Birmingham, którzy przyglądali się poziomowi witaminy D u osób z nadwagą i otyłych. Osoby te bowiem, czy to po ekspozycji na światło słoneczne czy po przyjęciu suplementów, doświadczają mniejszego wzrostu witaminy D3 we krwi, gdyż jej część odkłada się w tkance tłuszczowej.



Naukowcy chcieli sprawdzić, jak w ciągu zimowych miesięcy zmienia się poziom witaminy D u osób otyłych i z nadwagą. Podzielili badanych na dwie grupy. Pierwsza z nich miała prowadzić zwyczajowy tryb życia, grupa druga codziennie przez 10 tygodni ćwiczyła. Ćwiczenia były o umiarkowanej intensywności i – co ważne – odbywały się w zamkniętych pomieszczeniach. W ciągu tygodnia odbywały się cztery sesje ćwiczeń: dwa spacery na bieżni, jedna dłuższa jazda na rowerze stacjonarnym oraz jedna interwałowa jazda o wysokiej intensywności. Badani nie mogli brać w tym czasie żadnych suplementów z witaminą D i mieli utrzymać masę ciała, zatem grupa ćwicząca przyjmowała więcej kalorii, by nie schudnąć. To ważny warunek, gdyż mniejsza tkanka tłuszczowa, to mniej witaminy D w niej gromadzonej, zatem więcej witaminy we krwi.

Badania wykazały, że u osób, które ćwiczyły, doszło do 15-procentowego spadku poziomu witaminy D, podczas gdy u niećwiczących spadek sięgnął aż 25%. Co jeszcze ważniejsze, u osób ćwiczących w ogóle nie doszło do spadku niezwykle ważnej formy witaminy D, kalcytriolu (1,25(OH)2D3). To dodatkowo ważne spostrzeżenie, gdyż istnieją badania sugerujące, że sama suplementacja nie wystarczy, by utrzymać odpowiedni poziom tego związku. U osób, które nie ćwiczyły, poziom kalcytriolu zmniejszył się zaś o 15%.

To pierwsze badania pokazujące, że same tylko ćwiczenia fizyczne mogą chronić nas przed zimowym spadkiem poziomu witaminy D. To przypomnienie, jak niewiele wiemy o tym, w jaki sposób aktywność fizyczna wpływa na nasze zdrowie, mówi główny autor badań doktor Oly Perkin z University of Bath.

Już wcześniej ten sam zespół wykazał, że pojedyncza sesja ćwiczeń podnosi

na krótko poziom witaminy D we krwi. Tutaj mamy pierwszy dowód, że regularne ćwiczenia utrzymują w normie witaminę D.

Już u 30-latków powszechnie występują zmiany strukturalne w kolanach. Przyczyną nadwaga

Łagodne zmiany strukturalne stawów kolanowych powszechnie występują już u osób po 30. roku życia. Czynnikiem najsilniej powiązanym z pojawianiem się tych zmian jest wysokie BMI, informują fińscy naukowcy z Uniwersytetu w Oulu. Przyjrzeni się oni 297 osobom, których średnia wieku wynosiła 33,7 roku. Uszkodzenie stawów kolanowych, nie dające jeszcze objawów, stwierdzono u ponad połowy z nich.

Najczęściej stwierdzanym defektem, zidentyfikowanym u ponad połowy badanych, były niewielkie uszkodzenia chrząstki, zwykle pomiędzy rzepką a kością udową. U około 25% badanych znaleziono uszkodzenia chrząstki pomiędzy kością udową a kością piszczelową. U połowy z tej grupy znaleziono też niewielkie osteofity.

Masa ciała wydaje się mieć największy wpływ na pojawianie się strukturalnych zmian w stawie kolanowym, wzrost ma znacznie mniejszy wpływ w porównaniu z BMI. To pokazuje, jak ważne jest utrzymywanie odpowiedniej masy ciała, by zapobiegać chorobom stawów, mówi Joonas Tapio.



U zdecydowanej większości badanych nie pojawiły się żadne objawy związane z uszkodzeniem stawów. To zaś pokazuje, że uszkodzenia są obecne na długo, zanim zaczynamy je odczuwać. Fińscy naukowcy podkreślają, że konieczne są długoterminowe badania, które pozwolą stwierdzić, jak tego typu zmiany postępują w czasie.

Stwardnienie rozsiane może być powodowane przez bakterie mikrobiomu jelit

W Polsce na stwardnienie rozsiane (SM) cierpi około 60 tysięcy osób. Jest więc ono jedną z najpowszechniej występujących chorób układu nerwowego. W jej przebiegu układ odpornościowy atakuje otoczkę

mielinową nerwów, prowadząc do ich uszkodzenia. W zależności od miejsca ataku, choroba daje bardzo wiele objawów, włącznie z zaburzeniami widzenia czy paraliżem. Przyczyny stwardnienia rozsianego wciąż nie zostały poznane, jednak najprawdopodobniej są one liczne. Wśród nich wymienia się też rolę mikrobiomu jelit.

Już wcześniejsze badania wskazywały na istnienie różnic w składzie mikrobiomu pomiędzy osobami cierpiącymi na SM, a zdrowymi. Jednak znacznie tych różnic nie zostało rozpoznane, gdyż wpływ na mikrobiom mają też czynniki genetyczne czy dieta. Trudno więc stwierdzić, na ile różnice mają związek ze stwardnieniem rozsianym, a na ile są spowodowane innymi czynnikami.

Naukowcy z Niemiec i USA, chcąc zmniejszyć niepewność dotyczącą roli mikrobiomu w SM przeprowadzili badania na 101 parach bliźniąt jednojajowych, z których jedno cierpiało na stwardnienie rozsiane. Mieli więc do czynienia z osobami, które niemal nie różniły się genetycznie, a ponadto do wczesnej dorosłości mieszkali razem, więc były poddane wpływom bardzo podobnych czynników środowiskowych.

Uczeni przeanalizowali próbki kału od 81 par bliźniąt i znaleźli 51 taksonów w przypadku których występowały różnice w ilości mikroorganizmów u osób zdrowych i chorych. Cztery pary bliźniąt zgodziły się też na pobranie wycinka jelita cienkiego. Natępnie mikroorganizmy tam znalezione zostały przeszczepione transgenicznym myszom. U zwierząt, których jelito cienkie zostało skolonizowane przez mikroorganizmy żyjące w jelicie cienkim osób z MS, znacznie częściej dochodziło do pojawienia się objawów przypominających stwardnienie rozsiane.

Następnie naukowcy przeanalizowali odchody myszy wykazujących objawy stwardnienia rozsianego i uznali, że bakteriami najbardziej podejrzanymi o powodowanie choroby są dwaj członkowie rodziny Lachnospiraceae: Lachnoclostridium sp. i Eisenbergiella tayi. Oba gatunki występują w jelitach w niewielkiej ilości, dlatego dotychczas tylko w szeroko zakrojonych i dobrze kontrolowanych badaniach pojawiały się wyniki wskazujące, że mogą mieć one coś wspólnego z MS. Teraz po raz pierwszy pojawił się dowód na ich szkodliwe działanie. Warto przy okazji przypomnieć, że Lachnospiraceae związane są też z depresją i atakami na komórki układu odpornościowego.

Autorzy badań nie wykluczają, że i inne mikroorganizmy biorą udział w patogenie stwardnienia rozsianego. W trakcie przyszłych badań warto też skupić się na roli Lachnoclostridium sp. i Eisenbergiella tayi, lepiej poznać ich wpływ na myszy oraz przełożyć uzyskane wyniki na ludzi. Jeśli okazałoby się, że do rozwoju MS przyczynia się niewielka grupa bakterii, możliwe stałoby się opracowanie nowych metod leczenia.



Dlaczego rany u ludzi goją się 3-krotnie wolniej niż u innych naczelnych ssaków?

Gojenie się ran ma olbrzymie znaczenie dla przetrwania zarówno ludzi, jak i zwierząt. Zwykle rany skóry, których doświadczają zwierzęta, nie są niebezpieczne same w sobie. Śmiertelnie niebezpieczne mogą być związane z nimi infekcje. Dlatego tempo gojenia się ran ma duże znaczenie. Tymczasem u ludzi rany goją się powoli. Naukowcy z Japonii, Kenii i Francji postanowili sprawdzić, czy jest to cecha charakterystyczna wszystkich naczelnych.

Najpierw porównali tempo gojenia się ran pomiędzy dziko żyjącymi oraz przetrzymywanymi w niewoli pawianami. W obu przypadkach tempo gojenia się ran wynosiło 0,61 mm na dobę. Następnie porównali cztery gatunki naczelnych – pawiany, szympansy, kotawce sawannowe i koczodany czarnosiwe. I w tym przypadku nie było różnic w tempie gojenia się ran. Co więcej, równie szybko goiły się rany u szczurów i myszy, co sugeruje, że takie tempo może być wspólne dla ssaków.



Tymczasem u człowieka tempo gojenia się ran wynosi 0,25 mm na dobę. To sugeruje, że doszło u nas do ewolucyjnej zmiany, w wyniku której nasza skóra goi się znacznie wolniej niż innych ssaków. U szympanсів zaobserwowaliśmy to samo tempo gojenia się ran, co u innych naczelnych, a to wskazuje, że do spowolnienia gojenia się u ludzi doszło już po oddzieleniu się naszych przodków od szympanсів, mówi Akiko Matsumoto-Oda z Uniwersytetu Ryukyus.

Zdaniem badaczy, przyczyną wolniejszego gojenia się ran u ludzi jest utrata przez nas futra. Komórki macierzyste z mieszków włosowych przyspieszają gojenie się ran u innych ssaków. U ludzi jest ich znacząco mniej. To jednak tylko hipoteza, która wymaga dalszego dokładnego zbadania. Autorzy badań przypominają też, że ludzki naskórek jest nawet 4-krotnie grubszy od naskórka innych naczelnych. To dodatkowa ochrona, ale ta cecha również może być odpowiedzialna za wolniejsze gojenie się ran.

Ze szczegółami badań można zapoznać się na łamach Proceedings of the Royal Society B.

A.Z.

Trump, kłopoty w Chinach, wojna na Ukrainie...

Większość ludzi nie ma zielonego pojęcia jak bardzo "zielonym" prezydentem jest D.J. Trump i odnosi się to nie tylko do USA, ale i do reszty świata. Tym najbardziej dotyczy to zatruwających planetę Chin, których produkcja w znacznym stopniu stała się skutkiem "celnej" polityki Trumpa. Jednym pociągnięciem ten zielony prezydent skrócił łańcuchy dostaw, zatrzymał tanią i szkodliwą dla środowiska produkcję chińskiej tandety i ograniczył zaśmiecanie brzemiennej nadprodukcją "płonącej" planety. Ostatnio w wywiadzie wypowiedział się, że może 11 letnia dziewczynka nie potrzebuje 30 lalek, ale 3! Pewnie Amerykanie przyzwyczaili się do tanich sklepów z chińską tandetą jednorazówek po \$1, czy po \$2, które nietrwale za jakiś czas wylądują na śmietniku zastąpione przez tanie nowe okazy.

Jest dobrze, jak tak dalej pójdzie to Trump uratuje planetę, a postępowo stuknięty Al Gore zgłosi go do zielonej Nagrody Nobla! Poza tym Trump ograniczając zatruwanie środowiska przez dymiące Chiny, wcale nie licząc na wdzięczność komunisty Xi, poprawi ich ekologiczny wizerunek w świecie...

Jak wiemy Trump na 3 miesiące obniżył wyższe stawki celne do 10%, izolując jedynie Chiny których poczęstował stawkami na niektóre artykuły od 145%, a nawet wyższe. Zamarł ruch kontenerowców na oceanie, chiński biznes stoi, pracownicy wysyłani są na nieokreślony "urlop", oczywiście bez pieniędzy. W kraju, którego powyżej 15% eksportu idzie do USA zaczynają się potesty, mały biznes wyprzedaje za grosze maszyny, środki produkcji, duży biznes próbuje wysprzedać przeznaczony na eksport towar za bezcen lokalnie na chińskim rynku. W kilku prowincjach pracownicy budujący osiedla żądają zaległych wypłat w desperacji grożąc rzuceniem się z dachów budynków. Pracę może stracić ok. 16 mln pracowników...

Handlowi partnerzy Ameryki wiedzą, że ich cła dyskryminują amerykańskie towary, ale ani myślą to zmienić, pewnie uważając, że Amerykanie lubią mieć deficyt w wymianie handlowej, a przynajmniej do tej pory nie było to przez nich kwestionowane, dopóki prezydentem nie został biznesmen Trump. W czwartek Trump ogłosił podpisanie porozumienia w sprawie cel z Wielką Brytanią... Trwają finalizujące porozumienia w/s cel z Indiami, Koreą Płd. i Japonią. Początkowo Trump nałożył na Indie cła w wysokości 27% i 24% na Japonię, ale następnie tymczasowo obniżył do 10%. Trwają rozmowy również z innymi państwami, swoje stanowisko "odmowy" negocjacji zmieniają też Chiny. Jak podaje Bloomberg News chcąc zażegnać konflikt Chiny po cichu wycofały się z cel wartości \$40 mld (131 produktów) nałożonych na



amerykański import obejmujący lekarstwa, półprzewodniki, części do samolotów i artykuły przemysłu chemicznego, po tym jak Trump odmówił obniżenia cel na chiński eksport. Ważnym obszarem sporu jest zalewanie USA chińskim narkotycznym fentanylem, co chce ukrócić Trump.

Trump po globalistycznej administracji Bidena odziedziczył otwarte granice z ok. 20 mln nieudokumentowanych migrantów, wśród których szacuje się ilość przestępców, członków gangów na 0,5 mln. Z rocznym deficytem budżetowym w wysokości \$2 bln (USD trylionów), z zadłużeniem dochodzącym do \$37 bln (całe zadłużenie \$103 bln!) i rocznym deficytem w wymianie handlowej \$1,2 bln Ameryka była na linii pochyłej do bankructwa, dlatego takiej sytuacji nie mógł tolerować biznesmen Trump. Na dziś oszczędności pochodzące z wycinania nabrzmiałych wydatków przez DOGE Elona Muska równają się już \$411 mld (!), przy PKB ok. \$30 bln (USD trylionów).

Ostatnio Trump ogłosił, że rozważa przywrócenie do użytku słynne więzienie na wyspie Alcatraz (obecnie atrakcja dla turystów) gdzie osadziłby wyjątkowo groźnych przestępców. Rozporządzeniem nałożył 100% cła na filmy kręcone zagranicą. Kilka dni temu ogłosił program dla nielegalnych imigrantów: bezpłatny bilet do ich krajów plus \$1,000, zobaczymy co z tego wyjdzie. Poza tym w poniedziałek rozpoczyna swoją bliskowschodnią podróż i w związku z tym ogłosił zaprzestanie bombardowania Jemenu, którego przedstawiciele obiecali zakończenie ataków na statki handlowe wpływające na Morze Czerwone.

Większe, lukratywne chińskie biznesy do tej pory wykorzystując tanią siłę roboczą w Azji, teraz szukają sposobów przeniesienia swojej produkcji (w/g zaleceń Trumpa) do USA do Teksasu czy Nevady. Ryan Zhou właściciel biznesu z "podarunkami" we wschodnich Chinach mówi, że 95% jego produkcji idzie do Ameryki i nie będzie w stanie funkcjonować z cłami Trumpa dlatego przenosi swoją

produkcję do Dallas, Teksas. Inny chiński biznesmen Leo Li właśnie otworzył wytwórnię modułowych sensorów w Nevadzie argumentując: "Nasze koszty wzrosną, ale mniej niż z cłami", "Celem jest utrzymanie się w biznesie"...

Sekretarz Spraw Wewnętrznych Doug Burgum uzasadnił politykę cłową Trumpa jako konieczność usamodzielnienia się suwerennego państwa, wydobyć się z petli globalizacji i uzależnienia od czasem nieżyczliwych innych państw. Zgodnie z tą polityką Trumpa chińskie biznesy szukają możliwości przeniesienia swojej produkcji do Ameryki. Ye Yingmin z Pekinu

zarządzający firmą konsultingową w przemyśle petrochemicznym potwierdził ogromne zainteresowanie chińskich biznesów do przeniesienia się do Teksasu. Takie zainteresowanie się Ameryką przez chiński biznes rodzi też problemy związane ze szpiegostwem. Od kiedy w 2012 r. sekretarzem generalnym Komunistycznej Partii Chin został Xi Jinping dziesiątki tysięcy chińskich szpiegów pracuje przy wykradaniu nie tylko przemysłowych patentów i technologii w rozmaitych gałęziach produkcji i ośrodków badawczych w USA. FBI każdego dnia wykrywa siatki chińskich szpiegów i nie należy spodziewać się tu poprawy sytuacji. W wielu najlepszych amerykańskich uczelniach wykryto siatki szpiegowskie kradnące wyniki najnowszych badań, ostatnio miało to miejsce na kalifornijskim Stanford University.

Gdyby ktoś chciałby zapomnieć, Chiny są dalej kierowane przez Partię Komunistyczną z faszystowską wkładką wolnego handlu kontrolowanego jak u Adolfa przez Partię dla dobra narodu. Dziś niestety podobnie jak w czasie demonicznej Rewolucji Kulturowej Mao, w szkołach dzieci są indoktrynowane, aby nienawidzić Amerykę i ćwiczą okrzyki: "Chiny

STAN FURNITURE

meble klasyczne i nowoczesne

Polski sklep meblowy

OTWARTY
w nowej lokalizacji
387 West Main St.
New Britain, CT 06053

Tel. 860-817-6225
superliving@sbcglobal.net

muszą wygrać wojnę cłową”.

Ameryka jest niezaprzeczalnie największym odbiorcą chińskich dóbr (oficjalnie chińskiego eksportu) i w wyniku cel Trumpa 80% chińskiego eksportu wartego ok. \$400 mld zostanie wycięte z amerykańskiego rynku. Przypomnijmy, że jeszcze przed wojną cłową, bezrobocie w Chinach wynosiło 10%, teraz zaczyna szybko wzrastać. Ponad 600 mln Chińczyków zarabia mniej niż \$5 dziennie. Bliski współpracownik prezydenta Xi i były wiceprezydent Wang Qishan wyznał: *“My nie boimy się wojny celnej z USA. Chińczycy przeżyją nawet rok jedząc trawę”*

Gordon Chang, znany komentator spraw chińskich zauważa niestabilność agresywnej polityki chińskiej odnośnie Filipin, Tajwanu, Korei Płd. i Australii w czasie, kiedy wskutek cel Trumpa powinna zabiegać o rynki zbytu dla swojego eksportu. Rzeczywistości się nie oszuka, w weekend w Szwajcarii dojdzie do oficjalnego spotkania delegacji obydwu państw odnośnie cel. Przypomnijmy, że Ameryka i Chiny posiadają 42% światowego PKB, więc jest o czym rozmawiać... Rząd kilka lat temu przestał podawać szczegółowe statystyki, bezrobocie wśród młodych Chińczyków wynosi 23%, a 45% absolwentów szkół w 2023 r. nie mogło znaleźć pracy. Komentatorzy podkreślają totalitarność kontroli aparatu bezpieczeństwa (i cenzury) nad społeczeństwem, rząd wydaje więcej na bezpieczeństwo wewnętrzne niż na armię.

W Ameryce oznajmiono, że gospodarka w pierwszym kwartale skurczyła się o 0,3% co można przypisać zwiększonymi wydatkami na obronę, ale największym czynnikiem był jednak dramatyczny wzrost importu, co obniżyło wskaźniki wzrostu o 5%. Wartość krajowego eksportu dolicza się do wzrostu PKB, natomiast odejmuje się wartość importu. W obliczu zamieszania w wojnie celnej, amerykańskie firmy ogromnie zwiększyły swoje importowe zamówienia, dlatego ten spadek PKB. Wprost należy się spodziewać większego wzrostu PKB w drugim kwartale dodatkowo też z powodu deregulacyjnej polityki Trumpa i przesłanego do Kongresu projektu obniżenia podatków. Całe szczęście, że USA w 75% produkuje własną żywność...

Powoli Trump wciągany jest w wojnę na Ukrainie, którą wbrew stanowisku Moskwy i Kijowa chciał jak najszybciej zakończyć. Ukrainę w kontynuowaniu wojny popierają Niemcy, Anglia i Francja, ale państwa te nie mają sił zbrojnych, które mogłyby wysłać na pomoc, ich wsparcie ogranicza się do buńczutnych wypowiedzi, posyłania małej ilości sprzętu, amunicji i gotówki. Wreszcie podpisano umowę o wspólnej eksploatacji minerałów przez USA i Ukrainę, umowa ta jest bardziej korzystna dla Ukrainy od jej poprzedniej wersji i wejdzie w życie po przegłosowaniu jej przez ukraiński parlament, a prace ruszą po zakończeniu wojny. USA zobowiązało się też wspomóc wysiłki

zbrojny Ukrainy (trening, części do samolotów F 16, wyrzutnie Patriot).

Trump jest wyraźnie rozczarowany kontynuowaniem wojny, ale konia można doprowadzić do wody, ale nie można zmusić, aby pił. Zobaczmy jak dalej rozwinie się sytuacja. Wojna kosztuje nie tylko Ukrainę i zachodnich sojuszników, ale przecież i Rosję, która ma jednak spore zasoby do jej dalszego prowadzenia. Niektóre warunki stawiane przez Putina jak demilitaryzacja, denazyfikacja można między bajki włożyć. Praktycznie będzie liczyła się linia frontu, dlatego jeśli szybko nie nastąpi rozejm, można będzie się spodziewać jakiejś większej ofensywy ze strony Rosji.

Sprawy komplikuje ogłoszony przez Putina 3 dniowy rozejm z okazji uroczystości 80 rocznicy zakończenia II wojny światowej. Na tę uroczystość Putin zaprosił Xi Jinpinga z Chin, prezydenta Brazylii Luiz Lula da Silva, prezydenta Wenezueli Maduro, Serbii Vucic i premiera Słowacji Roberta Fico, prezydenci globalnego południa i innych. W odpowiedzi prezydent Żeleński zaproponował 30 dniowy rozejm i wprost zagroził możliwością ataku na uczestników tej uroczystości. Tę niezręczność potwierdził jeszcze największym atakiem na Rosję 7 maja przy użyciu 524 ukraińskich dronów, 5 pocisków Neptun, 6 JDAM bomb i 2 rakiet HIMARS. Doszło do poważnych zakłóceń w ruchu lotniczym w zachodniej części Rosji, wkrótce może dojść do dalszej eskalacji i odpowiedzi Putina. Ewentualny ukraiński atak na uroczystości z międzynarodowymi gośćmi raczej nie wchodził w rachubę, przecież Putin nie atakował zagranicznych notabli odwiedzających Kijów, ale zostawia zły smak i nie przysporzy Kijowowi życzliwości. Obyło się bez skandalu.

Obserwujemy wzrost znaczenia i

rozbudzenie się sił konserwatywnych w odpowiedzi na niemądrą i szkodliwą dla obywateli politykę lewicy. Nie chodzi tu jedynie o Trumpa, ale o zwiększeniu poparcia dla konserwatystów w Niemczech, Francji, Włoszech, Rumunii i Polsce. Wkrótce w Polsce wybory prezydenckie i mimo brudnych, szanse Karola Nawrockiego rosną. Stronnictwo niemieckie/unijne szybko niszczy swoje szanse na zdobycie prezydentury i domknięcia systemu, pech chciał, że doszło do władzy w końcówce porażającej prezydentury kierowanego przez globalistów Bidena. Dziś można odebrać wrażenie, że klimat sowieckiego NRD ma się dobrze w Niemczech...

Rządząca koalicja idąc na pasku unijnej zielonej międzynarodówki usiłuje w szybkim tempie w imię ratowania *“płonącej”* planety zniszczyć ekonomię i w konsekwencji pozbawić własności i zasobów obywateli w kierunku urzeczywistnienia komunistycznej wizji: *“Nic nie będziesz posiadał i będziesz szczęśliwy”*. My niby to już przerabialiśmy, ale jeszcze dużo kręci się zablakanych, bezrozumnych owieczek.

Nowym 267 papieżem został 69 letni kardynał z Chicago (USA), były generał Zakony Św. Augustyna, z doktoratem z prawa kanonicznego. Wykładowca, misjonarz, który 20 lat spędził w Peru (matka Hiszpanka, ojciec Francuz-Włoch). Zaufany śp. papieża Franciszka koordynował pracę biskupów na całym świecie. Ameryka jest dumna, zwolennicy Trumpa mówią, że to początek pasma sukcesów *“Made in USA”* i wielkie osiągnięcie w wojnie celnej z Watykanem. Z tego wyboru powinien być zadowolony katolik wiceprezydent JD Vance, który sympatyzuje z tradycją św.

Augustyna. Jednak jest nieco wypowiedzi nowego papieża krytykującą posunięcia prezydenta Trumpa i wiceprezydenta Vance na platformie X odnośnie polityki wobec nielegalnej imigracji. Jeśli odwołanie się nowego papieża do tradycji papieża Leona XIII (1878-1903) zobowiązuje to należy spodziewać się większego zainteresowania losem i warunkami życia ludzi pracy, przy wyciszeniu *“postępowości”* swojego poprzednika śp. Franciszka. Nowy papież pasterz 1,4 mld katolików, z których 6% mieszka w USA wielokrotnie wypowiadał się krytycznie o aborcji i transhumanizmie.

W Polsce wśród komentatorów i analityków wydarzeń gorąco. Z tych opinii, które ostatnio poznałem w miarę rozsądnie brzmią wypowiedzi Marka Budzisa, Krzysztofa Wojczala, czy Amerykanina prof. Andrew Michty. Szaleje Bartosiak (od sasa do lasa), który co jakiś czas zmienia poglądy, ostatnio w *“Super Expressie”* wyznaje: *“Chciałbym, żeby Trumpowi się nie udało”*. Emanuje awersją do Trumpa i Ameryki, przytula się do UE, czyli sympatyzuje z kierunkiem polityki Tuska, a nawet namawia na zbliżenie ze starym wygą Erdoganem. A już pełnym kuriozum jest propagowanie zbliżenia z komunistycznymi Chinami, zupełny brak perspektywy. Chciałby wypchnąć Amerykę z Europy. Chyba nie obejmuje, że Europa jest prawie bezbronna i to byłby strzał w drugie kolano (z jednym ma już kłopoty). Przecież to groziłoby powtórką z historii, czyli awantura, wojna w Europie i wizja wypchniętej z niej Ameryki, która miałaby trzeci raz przybyć z pomocą. Może to tylko kolejna *“chwilówka”* i chodzi tu tylko o finansowanie. Pożyjemy, zobaczymy...

Jacek K. Matysiak, Kalifornia,
2025/05/10

Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!

Reprezentujemy Ubezpieczalnie:

Travelers
Metropolitan
Safeco
National Grange Mutual
Progressive
Kemper
National General Formerly Tower
Dairyland
Foremost
American Modern
Quincy



Barbara Mrozik

- ★ Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
- ★ Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
- ★ Skontaktuj się z nami
- ★ Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon



Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:

DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE

15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach
Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709
www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net

Nowa lokalizacja → 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460
Duży parking z tyłu budynku

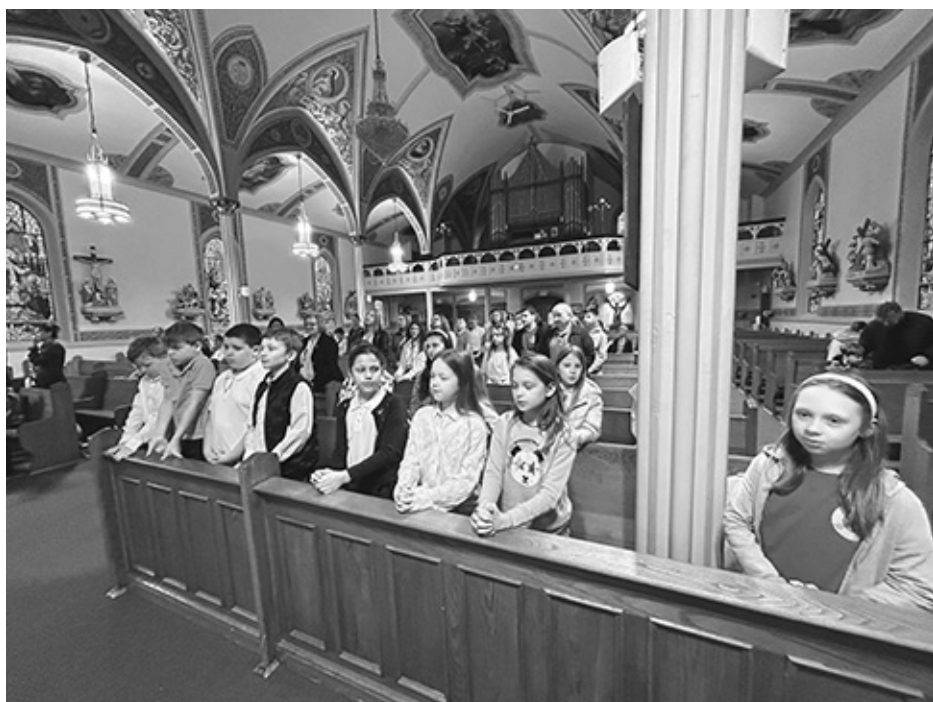
Zakończenie roku katechetycznego w PSS Derby

Weekend 9 i 10 maja w Polskiej Szkole Sobotniej im. Bł.Ks.J.Popiełuszki w Derby był czasem ostatnich zajęć w klasach od przedszkolnej do 7 i w klasach 1 i 2 liceum.

Był też czasem zakończenia roku katechetycznego. Zarówno w piątek, jak i w sobotę uczniowie uczęszczający na katechезę w języku polskim w roku szkolnym 2024/25 otrzymali świadectwa ukończenia nauki religii. Uroczystość odbyła się w kościele pw. Św. Michała Archanioła w Derby. Serdecznie podziękowania dla **ks. Proboszcza Marka Sadowskiego** za duszpasterską opiekę i obecność w życiu naszej wspólnoty. Wyrazy wdzięczności kierujemy

również do **Pani Wioletty Jusińskiej**, dyrektor edukacyjnej religii w naszej szkole, za czuwanie nad programem katechez oraz do wszystkich naszych katechetów za ich zaangażowanie i serce włożone w edukację religijną dzieci i młodzieży. Katechezy są nie tylko ważną częścią naszej szkolnej misji, ale przede wszystkim przygotowują uczniów do głębokiego przeżycia sakramentów: Pokuty, Pierwszej Komunii Świętej i Bierzmowania. Już **18 maja** sakrament Pierwszej Komunii przyjął **15 dzieci z klasy 3**, a **8 czerwca 6 uczniów** naszej szkoły przystąpi do sakramentu Bierzmowania w Katedrze Św. Józefa w Hartford.

A.Z.



Zakończenie roku szkolnego 2024/2025 w Polskiej Szkole Sobotniej im. Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki w Derby, CT

Za nami kolejny rok nauki w Polskiej Szkole Sobotniej im. Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki w Derby. Rok pełen wyzwań, sukcesów, wspólnych inicjatyw i niezapomnianych chwil. Z dumą i wzruszeniem patrzymy dziś na naszych uczniów, którzy przez wszystkie miesiące z zaangażowaniem i wytrwałością rozwijali swoje umiejętności językowe, poznawali historię, geografę i kulturę Polski – kraju, który mimo odległości, pozostaje bliski ich sercom.

Dziękujemy Wam, Drodzy Uczniowie, za to, że co tydzień wybieraliście naukę zamiast odpoczynku. Kiedy Wasi rówieśnicy odpoczywali w soboty, Wy przychodziliście do szkoły z otwartością, ciekawością i chęcią zdobywania wiedzy. To postawa godna najwyższego uznania.

Słowa wdzięczności kierujemy również do Was, Kochani Rodzice. To dzięki Waszej determinacji i wsparciu możliwa jest edukacja polonijna w naszej szkole. To Wy dowozicie dzieci na zajęcia, wspieracie je w nauce, dajecie przykład troski o dziedzictwo i język przodków. Serdecznie dziękujemy również za wszelką pomoc w minionym roku szkolnym – szczególnie tym z Państwa, którzy zaangażowali się w **remonty i prace porządkowe na terenie szkoły**. Dzięki Wam nasza placówka pięknieje i staje się jeszcze bardziej przyjazna uczniom.

Z całego serca dziękujemy **Zarządowi naszej szkoły**, który przez cały rok czuwał nad jej organizacją i funkcjonowaniem. Szczególne słowa uznania kierujemy do **odchodzącego Prezesa pana Andrzeja Jaworskiego**, który przez ostatnie lata wniósł ogromny wkład w rozwój szkoły, zawsze wykazując się profesjonalizmem, oddaniem i sercem do spraw polonijnych. Dziękujemy także pani **Agnieszce Breni**, członkini Komisji Rewizyjnej, która swoją rzetelnością i zaangażowaniem była nieocenionym wsparciem – zawsze można było na nią liczyć.

Ogromne gratulacje składamy uczniom wyróżnionym w tym roku Dyplomem Ambasadora Szkoły, **Dyplomem Wzorowego i Bardzo dobrego Ucznia** oraz **Dyplomami za 100% frekwencję**. To dowód Waszej pilności, systematyczności i zaangażowania. Jesteście dumą naszej szkoły!

Dyplomy Ambasadora otrzymali:

Kl. 1-3

1. Daniel Lamorski
2. Jakub Noszczyk
3. Jakub Kapusta

Kl. 4-7

1. Michalina Starzak
2. Kelly Zawadzki
3. Sophie Zawalich
4. Alan Galas



Klasy licealne

1. Zosia Turosieński
2. Lucjan Bindenberger

Nie sposób pominąć tych, którzy każdego tygodnia stali u boku uczniów – naszych Nauczycieli. Dziękujemy Wam za pasję, cierpliwość i ogrom serca, który wkładacie w swoją pracę. To dzięki Wam uczniowie nie tylko uczą się języka polskiego, ale również odkrywają piękno polskiej literatury, historii i kultury oraz zdobywają laury w konkursach międzyszkolnych oraz międzynarodowych.

Szczególne podziękowania kierujemy do Polsko Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej (PSFCU) oddział w New Britain oraz menedżera placówki

p.Joanny Michalskiej. PSFCU ufundowała certyfikaty dla klas licealnych i klasy 8 oraz upominki dla klas 3 szkoły podstawowej.

Przed nami wakacje. Niech będą czasem odpoczynku, radości i pięknych przygód. Mamy nadzieję, że będą pełne słońca i czasu spędzonego z bliskimi. Do zobaczenia we wrześniu – z nową energią i gotowością na kolejne wspólne wyzwania!

**W następnym wydaniu relacje z egzaminu maturalnego oraz uroczystości Pożegnania Absolwentów.*

Alina Zawojski
Dyr. Polskiej Szkoły Sobotniej
Bł. Ks. J. Popiełuszki w Derby, CT



Nowojorska mieszanka

W opracowaniu Anny Rawskiej

* Taras na dachu Metropolitan Museum of Art zostanie z powodu rozbudowy budynku zamknięty dla zwiedzających aż do roku 2030! Jeśli ktoś ma w planach, szczególnie jako „bucket list“, odwiedzenie tego miejsca- to lepiej teraz. Obecna, ostatnia przed zamknięciem wystawa, nosi tytuł „Ensamble“. Są to metalowe rzeźby przedstawiające wariacje na temat różnych instrumentów muzycznych. Stworzyła je Jennie C. Jones, młoda rzeźbiarka z Ohio. Wpasowały się idealnie w panoramę miasta.

* Psychologia kolorów zajmuje się wpływem, jaki poszczególne barwy wywierają na ludzkie emocje, a nawet na opinie i zachowania.

I tak- w dużym uproszczeniu- niebieski uspokaja, na niektórych działa przeciwbólowo, ale może wywoływać przygnębienie. Natomiast czerwony energetyzuje, dodaje odwagi, siły i pasji. Jeśli komuś brakuje takiej energii, to przy Union Square, postawiono dzieło sztuki w wibrującym, czerwonym kolorze, zatytułowane „Love Continuum“. Konstrukcję tę- rozciągnięte w przestrzeni litery tworzące słowo „love“- stworzył Bob Fish, absolwent Fashion Institut of Technology.

* American Museum of Natural History zadziwia coraz bardziej nowoczesnymi wystawami. Tym razem, żeby pokazać całe piękno klejnotów, wykorzystano technikę zwielokrotnionych odbić lustrzanych imitujących wszechświat z niezliczoną ilością gwiazd, znaną ze słynnych instalacji japońskiej artystki Y. Kusama.

Ale dla „Cosmic Splendor: Jewelry from the Collections of Van Cleef & Arpels“ to tylko tło do pokazania zbioru oszałamiającej biżuterii inspirowanej astronomią. Naszyjniki z gwiazdami i planetami, broszki-galaktyki, zegarki, klipsy- i cała gama szlachetnych kamieni. Wystawa będzie trwać do 4 stycznia 2026.

* Zmarł Janusz Gilewicz, artysta krakowsko-nowojorski. Najlepiej znane z jego bogatej i różnorodnej

twórczości są olbrzymie mozaiki i murale, w tym pierwszy w historii mural 3D malowany przez setki osób. Wolontariusze pomagali mu także w namalowaniu w roku 2016 muralu w East Village. Na ścianie budynku należącego do Parafii Św. Stanisława Biskupa i Męczennika, przy 104 St. Marks Pl. upamiętnił 1050-lecie chrztu Polski. Mówił wtedy, że malował technikami takimi samymi, jak Leonardo da Vinci, więc mural ten, w odwrotności do innych, ma szansę przetrwać stulecia. Akurat był w swoim rodzinnym mieście, gdy ogłoszono pandemię. Do Nowego Jorku, w którym spędził ponad 30.lat życia, już nie wrócił, okazało się, że był od dawna chory, co nie przeszkodziło mu kontynuować jego pasji- zdażył stworzyć kilkadziesiąt obrazów, murali i banerów.

* W tegorocznym Five Boro Bike Tour wzięło udział prawie 32.tysiące uczestników. Był wśród nich niewidomy rowerzysta, Torrell Dobbins. Ten mieszkaniec Bronx stracił wzrok na skutek cukrzycy. Na rowerze nie jeździł od czasów dzieciństwa- czyli ponad 30 lat- ale chciał wziąć udział w FBBT, żeby zebrać pieniądze na programy pomocy dla niewidomych. Pomogła mu w tym organizacja Lighthouse Guild działająca na rzecz osób niewidomych i niedowidzących w każdym wieku i pomaga im uprawiać różne sporty, w tym łucznictwo, kolarstwo i baseball. Torrell przejechał całą trasę na tandemie w parze z wolontariuszem tej organizacji.

* Festiwal teatralny organizowany przez Havel Center, „Rehearsal for Thruth“, w tym roku od 26 maja- 13 czerwca. Swoje przedstawienia pokażą artyści z dziesięciu krajów. 7 czerwca można będzie obejrzeć przedstawienie stworzone przez Piotra Sikorę: Furiozo: Man Looking for Trouble. Jest to punk-rockowy spektakl komediowy.

Furiozo był już na wielu festiwalach; w Europie, Ameryce i Australii, w Nowym Jorku pierwszy raz. Bilety na przedstawienia pokazywane w ramach „Rehearsal for Thruth“ są na ogół bezpłatne, ale wymagana jest rejestracja na stronie: <https://www.tickettailor.com/events/havelcenter>

[tickettailor.com/events/havelcenter](https://www.tickettailor.com/events/havelcenter)

* Elżbieta Pałac- Zganiacz, mieszkająca w CT tłumaczka, zaprezentuje przetłumaczoną przez siebie książkę „Przypomnij mi, by zapomnieć“ / Remind Me To Forget/ , napisaną przez brytyjskiego autora Laurence E. Fisher. Ta oparta na faktach historia doczekała się tłumaczeń na wiele języków. Jest to opowieść o młodej Angielce, Pam Auslebrook, zakochanej w polskim

żołnierzu z Pszowa. Paweł Konieczny obiecuje jej miłość i spokojny dom, ale tęskni do Polski i rodziny. Zwiedzeni informacjami, które otrzymali, decydują się na wyjazd. Trafiają w sam środek stalinowskiego reżimu.

Tłumaczka tej fascynującej historii spotka się z Czytelnikami dwukrotnie; 27 maja o 6.30 w PIASA przy 208 East 30th Street i 28 maja o 7 wieczorem, w Wallington, NJ w MM Art Studio. 111 Lester Street. Jako doświadczony tłumacz biografii i literatury faktu, niewątpliwie ma dużo ciekawych rzeczy do opowiedzenia.

Bywalcy polonijnych imprez będą więc mieć ciężki wybór, bo akurat 27 maja zaczyna się New York Polish Film Festival, o którym pisaliśmy w poprzednim numerze.



Wystawa w American Museum of Natural History



Instalacja w pobliżu Union Square



JTGHAMO
The Suit Store

JTGHAMO.COM
137 Sisson Ave Hartford CT
06105 860-232-4405
(Exit 46 from I-84)

Fashion from Italy



20-50 % OFF
On all Suits

Suits Starting @\$199.99
with this coupon or mention
Polonia newspaper.

Czy Twoje Oszczędności emerytalne

są bezpieczne i dobrze zarządzane?

Czy jesteś gotowy na emeryturę?



401K

IRA

ANNUITY

BEZPŁATNA POMOC I EDUKACJA
w zakresie MEDICARE i planowania
finansowego oraz wsparcie
przy podejmowaniu ważnych decyzji
emerytalnych.

Zapraszam

tel. 860. 997. 3054

ola_mroz@yahoo.com

Aleksandra Mroz

Licencjonowany Specjalista Ubezpieczeń Medycznych
w CT, MA, RI, SC

185 Silas Deane Hwy. Wethersfield, CT

FROM THE HEART HOME CARE LLC



300 New Britain Rd., Berlin, CT 06037
tel. 860-882-4623

EMAIL: fromtheheartcllc@att.net
WWW.FROMTHEHEARTHOMECARE.ORG

**Nasza agencja oferuje doskonałą
i niedrogą opiekę w twoim domu**

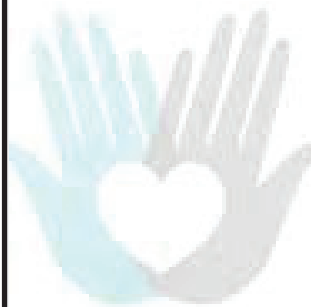
Oferujemy opiekę w zakresie pomocy pielęgniarzkiej CNA

PCA
HHA
CHORE
Adult Family Living

Opieka nocą
Opieka całodobowa
Opieka tymczasowa
Opieka na godziny
(pół etatu i cały etat)

Akceptujemy pacjentów z Title 19
Akceptujemy Long/short Term Care Insurance
(ubezpieczenie długoterminowe
oraz płatności z kont prywatnych

lic. HCA.0000796



**TURBO
ROOFING**

Roofing
Instalation/
Repair

Gutter Repair/
Instalaltion

Siding Repair/
Instalaltion

Szybko, Solidnie, Dobra cena

860-384-9454-Karol

ZŁEĆ DARMOWĄ
WYCENĘ

POLISH HELPING HANDS



ZAJMujemy SIĘ OPIEKĄ NAD OSOBAMI STARSZYMI.
WIĘC JEŚLI TO JEST TWOIM POWOŁANIEM, PRZYJDŹ DO NAS.

Zapewniamy bardzo
dobre warunki pracy!

15 New Britain Ave,
Unionville, CT06085

TEL. 860-404-0499

Odkryj Wyjątkowe Serwisy Wysyłkowe i Więcej w Księgarni Quo Vadis!

106 Broad St, New Britain, CT
(860) 832-9420
Pon. - Pt. : 8 a.m. - 6 p.m.
Sobota: 8 a.m. - 5 p.m.
Niedziela: NIECZYNNE

W Quo Vadis, Twojej ulubionej księgarni w New Britain, oferujemy nie tylko książki! Jako ekskluzywny agent firmy Dompak, zapewniamy szybką i sprawną wysyłkę paczek do Europy. Odwiedź nas, aby nadać swoją paczkę i jednocześnie odkryć naszą bogatą ofertę książek, pamiątek, ozdób, patriotycznych koszulek, gadżetów, i wiele innych!

Oferowane Usługi:

- Sprzedaż polskich produktów
- Sprzedaż i zamówienie książek
- Wysyłka paczek do Polski i reszty krajów Unii Europejskiej



dompak

Paczki do Polski i Europy



AUTO ONE LLC

Cokolwiek twoje samochody potrzebują, my się tym zajmujemy!

Wiosna już się zbliża, jest super czas żeby przygotować swój samochód na te wiosenne i letnie wyjazdy!



- Wheel Alignment - Zbieżność kół
- Wymiana oleju & wszystkich płynów
- Pełny serwis transmisji
- Wymiana filtrów powietrza i w kabinie
- Sprzedaż i wymiana opon
- Ozonowanie - oczyszczanie powietrza i klimatyzacji
- Blacharka & malowanie samochodów
- Diagnostyka

860-505-0816

1 Farmington Ave. New Britain CT 06053

Mon - Fri 8:00am - 5:00pm Sat 8:00am - 1:00pm

Promocje na sezon wiosenny.

- Filtry powietrza & kabinowy **10% OFF**
- Ozonowanie **\$59.99**
- Zbieżność kół **\$20 OFF z \$110**
- **Darmowy** przegląd przed wiosenny



Zapraszamy!

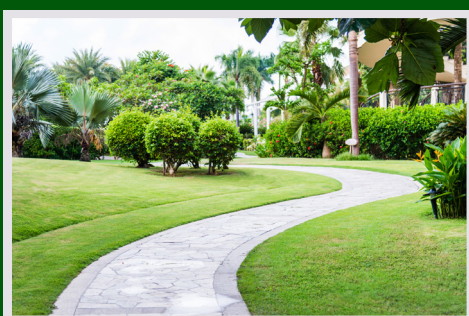
STONE & GARDEN NEWINGTON LLC

W OFERCIE:

- Przesiewana ziemia ogrodowa
- Kamienie ozdobne - duży wybór
- Dekoracyjne ściółki z kory naturalne i koloryzowane
- Drewno kominkowe
- Piasek murarski
- Miał kamienny

200 FRANCIS AVENUE
NEWINGTON, CT 06111
860.666.TREE (8733)

Odbiór na miejscu lub z dostawą do domu



Tony Colagiovanni - właściciel
www.newingtonstoneandgarden.com
MÓWIMY PO POLSKU!





HIRING EVENT

EXCELLENT JOB OPPORTUNITIES

CNC MILLING MACHINIST

- At least 5 years' experience in an aerospace job shop with low quantity parts, not production environment.
- Experience on 3 & 4 axis milling machines and on multiple different controls.
- Must be able to perform own set-ups, Understand & use work travelers, blueprints, programs, specs, locations of surfaces, machining parameters & tolerances (GD&T)
- Able to use common machining measuring tools

**Well established
aerospace
manufacturer in
Wethersfield for 80+
years has openings for
a Milling Machinists/
CNC Lathe & Manual
Lathe Machinists.
Company is
ISO 9001-2015**

CNC MANUAL & LATHE TURNING MACHINIST

- 5+ years' experience
- Candidate must be able to perform multiple set-ups daily for small runs.
- Also must be able to read, interpret and work from blue prints, NOT OP sheets
- Experience in an aerospace job shop with low quantity parts, not a production environment
- Experience on Mazak, Prototrak and manual turning equipment a plus.
- Training on Mazatrol Programming will be given.

1st shift, excellent benefits which include medical, dental, life, short term disability and 401K with generous match.

Paid holidays and vacation time. Normal work week is 44 hours.

(M-Th 7am-4:30pm & F 7am-3:30pm, ½ hour lunch)

Must be willing to work additional OT when necessary.

Please send resume to:

thamilton@kell-strom.com or fax 860-257-9694

Miedzynarodowy FESTIVAL FOLKLORYSTYCZNY

2025

WYSTĘPY ATRYSTYCZNE ZESPOŁÓW
LUDOWYCH Z RÓŻNYCH KRAJÓW

Domowa Kuchnia, ciasto,
kawa, gofry, popcorn, wata
cukrowa, zimne napoje

STOISKA Z BIŻUTERIĄ,
ODZIEŻĄ I WIELE INNYCH

LOTERIA FANTOWA



Dyskoteka
DanielBand US



Wstęp wolny

NIEDZIELA, 15 CZERWCA

SHELTON

Holy Ghost Park

70 Nells Rock Rd

Start 1 pm



Polanie



Tuskowe „nowe otwarcie w relacjach polsko-niemieckich” Wizyta nowego przyjaciela Tuska w Warszawie

W internecie krąży następujące zdjęcie.

Warszawa, 14 kwietnia tego roku: Donald Tusk - ręce złożone jak do modlitwy, głęboki ukłon, podczas ostatniej wizyty ustępującego kanclerza Niemiec (Olaf Scholz sam opublikował to zdjęcie...), a już 07 maja br - lizusowski, wiernopodańczy ton powitania nowego kanclerza Niemiec Friedricha Merza przez Donalda Tuska - i słowa: „*To wielka satysfakcja, że już pierwszego dnia urzędowania znalazł Pan czas na wizytę w Warszawie*”.

Tusk ogłasza w tym dniu „nowe otwarcie w relacjach polsko-niemieckich”.

Gazeta *Frankfurter Allgemeine Zeitung* 7 maja - donosi:

Tematem numer jeden podczas wizyty nowowybranego kanclerza NRF, podczas tej pierwszej rozmowy - były problemy z kontrolą na granicach wewnętrznych UE. Komentator tego spotkania przytacza w artykule takie zdanie: „z tym (chodzi o kontrole-przyp. autorki) - trafił u Olafa Scholza na głuche uszy” - co może dziwić, bo nigdy wcześniej Tusk nie narzekał na brak wzajemnego „przyjacielskiego” ich zrozumienia... Pojawia się nawet taka wypowiedź: „Tusk nigdy tak naprawdę nie polubił Scholza”. Rozmowa przebiegała wokół poglądów i pomysłów, dotyczących przyszłości Europy, Merz obiecał „dowartościowanie Polski” np. przez przywrócenie Trójkąta Weimarskiego, wzmocnienie niemieckiej zdolności obronnych i wsparcie dla Ukrainy.

Codonajnowszej historii, którą Merz określił „naszą wspólną” - niczego nowego nie można było usłyszeć. Gładkie ogólniki, kontynuujące postawę rządu nad Sekwaną, reprezentowane przez każdą kolejną ekipę. Friedrich Merz o tej „wspólnej” historii tak powiedział: „Przyjmujemy odpowiedzialność za to niezmiernie ciężkie cierpienie i bardzo ciężką winę. Niemcy nigdy nie zapomną o milionach ofiar. To także moja osobista troska”: W czym się ta „troska” objawi - można wyczytać dalej: ogłosił mianowicie, że budowa pomnika okupacji Polski w Berlinie, obiecywana od lat, ale wielokrotnie opóźniana przez stronę niemiecką - teraz się rozpocznie. W ciągu najbliższych kilku tygodni otworzymy tymczasowy pomnik” - powiedział Merz, realizując tym samym szczególnie „ważną prośbę Polski”. A więc ta „ważna” prośba Polski



zostanie dzięki Merzowi - nareszcie spełniona... on to obiecuje... Opóźniana przez stronę niemiecką - teraz będzie zrealizowana. I to jest też zasługą Tuska. Radujmy się, Polacy, tylko na to czekaliśmy, tylko ta prośba jest „ważna”. Nic to, że nasze cierpienia, straty wojenne w wyniku niemieckiej agresji zostały już obliczone i udokumentowane, że Arkadiusz Mularczyk, były wiceszef polskiego MSZ przekazał do Bundestagu niemiecką wersję raportu na temat tych strat, z czego wynika, że Niemcy powinni za to - sformułowane przez Friedricha Merza jako „niehumanitarne cierpienie” zapłacić - nie w postaci „pomnika okupacji Polski w Berlinie”!

Będzie więc kamień - zamiast reparacji... W związku z tym - za punkt kulminacyjny rozmów w Warszawie pomiędzy szefami tych dwóch państw można uznać następujące zdanie artykułu z FAZ:(Merz) „odrzuć pytanie o reparacje - kwestia reparacji prawnie zamknięta, powiedział”, pytanie, które nie wyszło od Tuska, ale od dziennikarza. To nie premier kraju, który tyle wycierpiał, który musiał odpierać dwa totalitarne systemy, który popadł z winy Niemiec pod jarzmo sowieckie - porusza kwestie odszkodowań, pytanie zadaje polski dziennikarz!!! To oburza - ale nie dziwi, gdy się zna dotychczasową postawę „polskiego” premiera w tej sprawie.

Nowowybrany, już przyjaciel Tuska - kanclerz NRF łaskawie wymienia też inne inicjatywy tego „nowego otwarcia relacji polsko-niemieckich”. Oto Gabinet Federalny podjął decyzję o utworzeniu w Berlinie miejsca upamiętnienia polskich ofiar II

wojny światowej i nazistowskiej okupacji. Ma tym być - wspierany przez Friedricha Merza - Dom Polsko-Niemiecki jako „widoczny znak przeciwko zapomnieniu i jako przestroga na przyszłość”. Kanclerz Niemiec obiecuje, że będzie to (dopiero „będzie”...) „muzeum i miejsce spotkań, w którym może odbywać się wymiana i gdzie długa wspólna historia może być wyjaśniana na wystawie historycznej”. Tu wtrąć wiadomość, że takie miejsce już w Berlinie istnieje od roku 2019 - na jednym z najbardziej rozpoznawalnych, symbolicznych miejsc tego miasta - obok Bramy Brandenburskiej, przy ulicy Pariser Platz 4 A. Jest to filia Instytutu Witolda Pileckiego, której zadaniem było właśnie informować o „wspólnej historii” (o tym - artykuł w „Kurier Polski” pt.: „O dwóch totalitaryzmach - lekcja dla Niemców”). Tyle, że rząd koalicji 13.10.2023 usunął dotychczasową dyрекcję, i nie jest pewne czy ten Instytut dalej będzie spełniał pod nowym kierownictwem - dotychczasową funkcję...

Ale - do tematu: obietniczek na tym spotkaniu dnia siódmego maja w Warszawie - było co niemiara. Do powyższych trzeba dołączyć modernizację infrastruktury transgranicznej: „zbudujemy połączenia transportowe na wschód w taki sam sposób, jak na zachód” - obiecał Merz. „Zostało to uzgodnione w umowie koalicyjnej. Podobnie jak w przypadku Paryża i Brukseli, muszą wreszcie powstać szybkie pociągi do Szczecina, Warszawy i Pragi”. No pewnie, szybka kolej się przyda - dla polskich zbieraczy truskawek

i opiekunek dla starzejącej się populacji w Niemczech - to ambitne zadanie dla „elyt” rządzących. Podobnie - bez dopasowania do ważniejszych aktualnie spraw na naszym kontynencie - wybrzmiała dłuższa wymiana zdań na temat migracji.

W „Berliner Zeitung” pojawił się nawet taki komentarz „robią wielką sprawę z problemu migracji, uprawiając politykę za pomocą emocji i lęków”. Gdy pojawił się temat wydatków na zbrojenia i Tusk pochwalił się tym, że: „Mamy już największą armię w UE i uczynimy ją najsilniejszą w ciągu najbliższych pięciu lat” - doszło do - typowej dla „polskiego” premiera formy kłamliwego komentowania osiągnięć poprzedniej formacji rządzącej, co można odczytać w słowach Tuska: „(...) bardzo chcielibyśmy, aby Niemcy zbroili się szybciej i intensywniej. To może nie być popularne w Polsce, ale w tych czasach jest konieczne.” Wśród kogo ma być to „niepopularne” Herr Tusk???

Na zakończenie tej rządowej wizyty w Warszawie kanclerz Niemiec - nowy przyjaciel Tuska pochwalił ogromne wysiłki Polski na rzecz wzmocnienia zdolności odstraszania i obrony. Jednocześnie obiecał, że Niemcy również zainwestują setki miliardów euro w obronność w nadchodzących latach.

Ale to zapiszmy raczej na konto wyżej wymienionych obietniczek

Maria Legiec

Spis źródeł:

Friedrich Merz bei Antrittsbesuch in Polen: Klartext mit Donald Tusk

https://biznes.interia.pl/gospodarka/news-nie-będzie-reparacji-za-straty-wojenne-donald-tusk-nie-jeste,nId,7619703#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome

Langzeitprojekt Deutsch-polnisches Haus: Es braucht endlich einen starken Impuls aus Deutschland

„Berliner Zeitung”: Merz i Tusk organizują show na granicach - Informacje

Merz w Warszawie. Zgodzili się z Tuskiem ws. reparacji

<https://kurierpolski.us/pl/Page/View/pilecki-institut-de>

Święta z Nowego Jorku

Anna Rawska

Przyszła na świat w Nowym Jorku, w roku 1774. Żyła zaledwie 46 lat, ale były to lata pełne wydarzeń i historycznych, i w jej życiu osobistym. Ukształtowana przez czasy w których żyła, atmosferę miasta i rodzinne tradycje, wykorzystała to wszystko w niespodziewany sposób.

Rodzina Elizabeth Ann Bayley wywodziła się ze strony matki i ojca- z pierwszych angielskich osadników i z francuskich hugenotów, którzy uciekli z Francji w okresie prześladowań religijnych.

Jej ojciec, urodzony w kolonii Connecticut Richard Bayley, początkowo walczył po stronie Korony Brytyjskiej, ale z czasem zrezygnował z wszelkich działań politycznych. Został głównym inspektorem zdrowia w nowojorskim porcie. Do jego obowiązków należało między innymi kontrolowanie stanu zdrowia imigrantów wysiadających ze statków. Opiekował się również mieszkańcami miasta w czasie fatalnej epidemii żółtej febry, która wracała do Nowego Jorku kilkakrotnie i pochłonięła tysiące ofiar. Pełnił też funkcję profesora anatomii w Columbia College. Rodzinie powiodło się znakomicie, co nie znaczy, że omijały ich nieszczęścia. Elizabeth miała trzy lata, gdy zmarła jej matka. Mocno to przeżyła, ale też bardzo silnie związała się z drugą żoną swojego ojca z którą ożenił się rok później. Jej macocha była córką pastora, pochodziła ze znanej dobrze już i wtedy rodziny Roosevelt i angażowała się mocno charytatywną pomoc dla biednych i chorych. Zabierała ją do przytułków, schronisk i sierocińców.

Eliza- jak ją nazywano- w swoich dziennikach mało pisała o tym wszystkim, co się wtedy działo dookoła, bardziej interesowała się swoimi postępami w grze na pianinie, wierszami, które lubiła czytać, opisywała kwiaty i krajobrazy. Wśród pamiątek po niej, zachowały się baletki, których używała na lekcjach tańca. Uwielbiała tańczyć. Ocenia się, że była spokojną dziewczyną, która zamknęła się w sobie po następnej stracie emocjonalnej; drugie małżeństwo jej ojca, zawiązane z rozsądku, rozpadło się, pomimo posiadania ośmiorga własnych dzieci.

Swojego przyszłego męża poznała na



Dom Jamesa Watsona przy State Street 7 zbudowano w roku 1793. Obecnie w jednej jego części mieści się plebania Sanktuarium św. Elżbiety Anny Bayley Seton. Właściciel tego domu był pierwszym Speaker of the New York State Assembly. Elizabeth Ann Seton mieszkała tu z mężem i dziećmi i stąd wyruszyła w podróż do Włoch. Dom i przyległy kościół są wpisane na listę zabytków

koncercie. Sześć lat od niej starszy William Magee Seton był wyjątkowo przystojny. Idealista wykształcony w Anglii, dużo czytał, grał na skrzypcach i był najstarszym synem jednego z najbogatszych przedsiębiorców w mieście. Firma Setonów zajmowała się handlem międzynarodowym i William, pomimo poetycznego usposobienia, był jego współnikiem. Pobili się, gdy miała 19 lat.

W ciągu pierwszych siedmiu lat małżeństwa urodziła pięcioro dzieci, co nie przeszkodziło im uczestniczyć w życiu towarzyskim miasta. Byli popularną parą. Młodzi, bogaci, zakochani i z koneksjami. Ich sąsiadem był Alexander Hamilton, przyjaźnili się też z wpływowymi członkami episkopalnego Trinity Church przy Wall Street. Kiedyś zorganizowali przyjęcie dla George'a Washingtona. To zresztą były czasy, gdy wszyscy się znali i byli ze sobą na różne sposoby powiązani; na Manhattanie mieszkało wtedy ok. 33 tys. osób, z czego do tzw. elity należało zaledwie kilka procent.

Na przełomie wieków Setonowie przeżyli druzgocący zwrot losu. Najpierw zmarł na żółtą febrę, którą badał, ojciec Elizabeth. Następnie zbankrutowała ich firma handlowa, stracili dom, a śmierć ojca Williama sprawiła, że oprócz własnej rodziny, musieli utrzymać i zaopiekować się szóstką jego dużo młodszego, przyrodniego rodzeństwa. Tak wtedy robiono. Osierocone dzieci, zwyczajowo, były rozdzielane między członków pozostałej rodziny, lub prawnych opiekunów, jeśli miały tego typu zabezpieczenie. Jeśli nie, trafiały do sierocińców. Zdarzało się, że były przysposabiane przez poszukujących taniej siły roboczej. Nikt nie myślał

o ich wykształceniu. Elizabeth знаła ówczesne sierocińce.

Dotknięty gruźlicą, a dodatkowo zrozpaczony stratami, William zdecydował, że popłyną do Włoch, gdzie mieszkali wspólnicy jego firmy. Od lat chorował na gruźlicę. Zmiana klimatu miała poprawić jego stan. W podróż zabrali najstarszą córkę i skrzypce Stradivariusa- była to jedna z niewielu rzeczy, które udało im się ocalić z bankructwa. Ich podróż, początkowo udana, zaczęła się komplikować. Z obawy przed żółtą febrą, zatrzymano ich w portowym lazarecie, w fatalnych warunkach, na miesięczną kwarantannę. Było to ówczesnie jedyne zabezpieczenie przed, jak to się nazywało, zawleczeniem choroby, więc osoby poddane kwarantannie pilnowano jak więźniów.

Mąż Elizabeth zmarł, zanim zdążył skorzystać ze słońca. Nigdy nie zapomniła, jaką troską i współczuciem otoczyły ją wtedy włoskie, katolickie rodziny.

Można domniemywać, że śmierć męża, którego tak bardzo kochała, otworzyła stare rany w jej psychice. Tak się dzieje, oplakuje się wszystkie straty, nie tylko najnowszą. Okazało się też, że jest bardziej wrażliwa i złaźniona ciepła niż pozwalała to sobie odczuć i pokazać innym. Po powrocie do Nowego Jorku musiała poradzić sobie z żałobą i myśleć o utrzymaniu rodziny. O swoje dzieci martwiła się nieustająco i na różne sposoby.

Wdowy w tamtych czasach, albo wychodziły za mąż za wdowca, co obydwójgu zapewniało opiekę nad dziećmi z pierwszych związków, albo usiłowały zakładać jakieś szkoły dla panien z dobrych domów. Spróbowała tej drugiej drogi. Nie wyszło. Podobno rodzice zabierali córki, gdy dowiedzieli się, że w marcu 1805 r. została przyjęta do Kościoła katolickiego. Rok później otrzymała sakrament bierzmowania od - jedyne wtedy w Stanach- biskupa katolickiego, który miał siedzibę w Baltimore.

Co prawda mieszkało u niej kilka uczennic chodzących do innych szkół, to jednak było zbyt mało. Zaczęła więc organizować przeprowadzkę do Kanady. I wtedy ksiądz z francuskiej wspólnoty imigrantów zaproponował jej stanowisko rezydent-nauczyciela w seminarium, które akurat organizował. Przyjęła tę propozycję. Dzięki jej pracy powstało w Emmitsburg w stanie Maryland pierwsze zgromadzenie sióstr zakonnych założone w Stanach, a szkoła przy nim była pierwszą bezpłatną szkołą katolicką w Ameryce. Od tego czasu Elizabeth stała się znana jako „Matka Seton” i spędziła resztę życia na prowadzeniu i rozwijaniu zakonu Sióstr Miłosierdzia. Zmarła na gruźlicę w 1821 roku. Istniało wtedy już ponad 20 wspólnot Sióstr Miłosierdzia prowadzących bezpłatne szkoły, sierocińce, internaty i szpitale w dziesięciu stanach. Obecnie sześć odrębnych zgromadzeń zakonnych wywodzi swoje korzenie z początków Sióstr Miłosierdzia w Emmitsburg.

W roku 1975 papież Paweł VI ogłosił: - „Elizabeth Ann Seton jest świętą”.



Silver Key Realty

Anna Prusko

Broker

REB. 0792186

Tel. 203 906 2494

**Kupno i sprzedaż nieruchomości,
wynajem mieszkań w Stanie Connecticut**

Prawo rzymskie a obyczaje żydowskie PRZED SANHEDRYNEM I SĄDEM PIŁATA

Modlitwa i trwoga konania

„Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej...” (Mk 14,26a). W czasach Jezusa Góra Oliwna była jeszcze górą pokrytą drzewami oliwnymi, zaś Getsemani - nazwa ogrodu, do którego dotarli wskazuje, że była w nim tłocznia oliwy. Uczniowie zasnęli, Jezus zaś w pewnej odległości od nich „pada na kolana” jak pisze św. Łukasz, a nawet „upada na twarz” – wg św. Mateusza i pogrąża się w modlitwie.

„I mówił: Abba, Ojcze, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie! Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie]!” (Mk 14,36) „Pogrążony w udręce jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię” (Łk 22,44)). Św. Łukasz, będący lekarzem, jako jedyny relacjonuje to zjawisko, nazywając krople krwawymi. Medycyna współczesna zna to zjawisko, które występuje w wypadkach, gdy do bardzo wielkiej trwogi i cierpienia posuniętych do ostatecznych granic dołączają się jeszcze nowe i organizm nie może już znieść bólu. Podskórne naczynia krwionośne pękają. Krew wydziela się razem i to zazwyczaj na powierzchni całego ciała.

Pojmanie Jezusa

Tymczasem do Getsemani zbliżała się, wiedzona przez Judasza „wielka zgraja” z pochodniami i latarniami, uzbrojona w miecze i kije. Po co ten tłum, skoro Judasz wiedział, że przy Jezusie znajduje się tylko garstka uczniów, a miasto o tej porze spało? Jednak nie był to pierwszy zamach na Jezusa i Jego przeciwnicy pamiętali, że nieraz uszedł z ich rąk. Stąd obawa, że mógł to zrobić i tym razem, zwłaszcza w nocy wśród drzew. Wśród tłumu byli także żołnierze rzymscy, na prośbę zamachowców przysłani przez Piłata.

„Ten, którego pocałuję, to On; Jego pochwyćcie” (Mt 26,4). Umówiony przez Judasza znak był konieczny, aby wśród tłumu, w ciemności, zidentyfikować Jezusa. Wśród ówczesnych Żydów przyjęte były różne sposoby pocałunków; nauczycieli witali uczniowie przez pocałunek w rękę. Jak pisze Daniel-Rops: „Pocałunek Judasza mający tak smutną sławę, z pewnością nie był pocałunkiem złożonym na twarzy, jak to tylekroć przedstawiają malarze, lecz pocałunkiem w rękę.”

„Rzucili się na Jezusa i pochwycili Go.” (Mt 26,50; Mk 14,46)

I poprowadzili Go do arcykapłanów...

Historycy opisali sposób aresztowania przestępców w owych czasach. Aresztujący następował mocno obcasem na prawą stopę pojmanego; równocześnie zarzucano pętlę konopnego sznura na jego rękę, w ten



Kamień przy którym modlił się Jezus w ogrodzie Getsemani

sposób, że prawą dłoń przytwierdzano do lewego łokcia, lewą zaś do prawego. Z kolei zakładano więźniowi skórzany pas; dwa rzemienie, opadające z niego, krzyżowano na piersi i przymocowywano do pasa. Wreszcie przyczepiano cztery długie powrozy, którymi eskorta mogła ciągnąć pojmanego w dowolnym kierunku. Takie skrepowanie pozwalało więźniowi zaledwie utrzymać się na nogach i tak skrepowanego Jezusa poprowadzono przed sąd Sanhedrynu. Już to samo było złamaniem podstawowych zasad – więźnia nie można było sądzić w nocy.

Jezus wobec Wysokiej Rady

Starożytny Izrael był zorganizowany według prawa religijnego, a jedyną szlachtą była kasta kapłańska. Najwyższy kapłan był zwierzchnikiem wszystkich Żydów, łącząc w sobie władzę religijną i cywilną, jednak pod okupacją rzymską prawdziwym zwierzchnikiem był prokurator cesarski. W czasach Piłata nawet szaty kapłańskie były strzeżone przez Rzymian, którzy przekazywali

je kapłanom tymczasowo tylko przy wielkich i określonych okazjach.

Od czasów Heroda Wielkiego funkcję arcykapłana sprawowano najczęściej przez rok, jednak podczas procesu Jezusa urząd od 12 lat sprawował Kajfasz, dzięki opłacaniu życzliwości Piłata.

Za czasów Jezusa najwyższą instytucją żydowską po arcykapłanie był Wielki Sanhedryn – ograniczona forma rządu autonomicznego. Za zgodą Rzymu Sanhedryn miał praktycznie nieograniczone kompetencje w sprawach kultu i religii, natomiast prawo do sądzenia spraw zagrożonych karą śmierci oraz do wykonywania wyroków przysługiwało wyłącznie prokuratorowi.

Wielki Sanhedryn składał się, wraz z arcykapłanem, z 71 członków, dzielących się na trzy grupy: arcykapłani (grupa arystokracji kapłańskiej; saduceusze), drugą grupę tworzyli tzw. starsi, czyli arystokraci świeccy (także saduceusze), trzecia grupa to uczeni w Piśmie, czyli doktorzy Prawa. Byli to przeważnie ludzie świeccy i faryzeusze, dopuszczani do Wysokiej Rady po osiągnięciu 40 lat. W czasach

Jezusa w Wysokiej Radzie dominującą rolę odgrywali bogaci duchowni i zamożni arystokraci świeccy, którym zależało na zachowaniu panowania Rzymian, jako gwarancji ich opłacanej łapówkami pozycji.

Sanhedryn obowiązywało wiele przepisów rabinackich, dotyczących posiedzeń i przebiegu procesu. Do tego istniał wymóg prawa międzynarodowego, według którego oskarżony nie mógł świadczyć przeciwko samemu sobie. Istniał również stary i znany nakaz, zgodnie z którym nikt nie mógł być skazany bez świadectwa postronnych świadków, i to nie na podstawie jednego, lecz zgodnych ze sobą zeznań co najmniej dwóch albo trzech świadków.

Zdaniem wielu historyków proces Jezusa od samego początku wykazywał cały szereg nieprawidłowości i sprzeczności z prawem, ale „wyrok” na Jezusa zapadł już wcześniej i teraz jedynie chodziło o nadanie mu pozorów prawnych.

Kiedy śledztwo prowadzone przez Wysoką Radę zabrnęło w „ślepą uliczkę” – na podstawie zeznań świadków nie udało się Jezusa o nic oskarżyć i wszystko wskazywało na to, że proces zakończy się niepowodzeniem, włączył się arcykapłan, łamiąc prawo. Kajfasz starał się zmusić Jezusa do wypowiedzenia Boskiego imienia; składanie fałszywych przysięg na imię Boże było zakazane. Znany doskonale dialog pomiędzy Kajfaszem a Jezusem:

„A najwyższy kapłan rzekł do Niego: *Poprzysięgam Cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży?* Jezus mu odpowiedział: *Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: Odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego na obłokach niebieskich. Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Zbliźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz usłyszeliście bluźnierstwo.*” (Mt 26, 63b-65).

Rozerwanie szat było gestem symboliczno-uroczystym, wymaganym w sytuacji, gdy słyzy się bluźnierstwo. Wypowiedź Jezusa stała się w oczach Sanhedrynu „bluźnierstwem”, które należy ukarać śmiercią.

Jezus przed Piłatem

Po tej decyzji przedstawiciele Sanhedrynu przekazują Jezusa Piłatowi. Zgodnie z wymaganiami rzymskiego prawa karnego wręczają prefektowi akt oskarżenia, zawierający dane osobowe oraz konkretne oskarżenie. Piłat może kazać ukrzyżować Jezusa bez formalnego oskarżenia. Jednak z tego prawa nie skorzystał i postanowił zbadać kulisy sprawy, domyślając się, że ma ona podłoże religijne. Dowiaduje się, że sąd



Bazylika konania na górze Oliwnej

już się odbył; zapadł wyrok śmierci, który tylko on, jako namiestnik rzymski, może zatwierdzić. Jednak członkowie Sanhedrynu muszą przedstawić dowody na to, iż Jezus zasługuje na śmierć, ale nie mogły to być dowody natury religijnej.

Według prawa rzymskiego zbrodniami zasługującymi na ukrzyżowanie były: rozbój, morderstwo, podpalenie, dezercja, zdrada stanu, podżeganie do buntu, obraza majestatu. Żydzi mówią więc do Pilata: „*Stwierdziliśmy, że ten człowiek podburza nasz naród, że odwołuje od płacenia podatków Cesarzowi i że siebie podaje za Mesjasza – Króla.*” (Łk 23,2). Pilat widzi, że oskarżenia wobec Jezusa nie mają podstaw i próbuje doprowadzić do Jego uniewinnienia. Jednak nie mógł Go po prostu uwolnić, gdyż wówczas musiałby oskarżyć członków Sanhedrynu o przestępstwo oszczerstwa. Pociągało to za sobą taką karę dla fałszywych oskarżycieli, jakiej sami żądali dla niesłusznie zniesławionego – ukrzyżowanie 71

członków Sanhedrynu! Kiedy okazuje się, że Jezus jest z pochodzenia Galilejczykiem, Pilat odsyła go do tetrarchy Galilei Heroda Antypasa, który w związku z Paschą także przebywał w Jerozolimie. Pilat może liczyć na to, że Herod wcale nie wyda wyroku natychmiast, ale aresztuje Jezusa, zaś po zakończeniu Paschy zabierze Go do Galilei i tam rozstrzygnie, jak dalek postąpić. Tymczasem Herod po spotkaniu z Jezusem nakazuje przyodziać Go w okazałą szatę i, tak ubranego szyderczo za króla, odsyła z powrotem. Kolejna kłopotliwa sytuacja, z której Pilat próbuje wybrnąć poprzez odwołanie się do ułaskawienia przez referendum, dając ludowi wybór pomiędzy Barabaszem, a Jezusem. Tłum jednak żąda ułaskawienia Barabasa.

Pilat widząc, że jego próby wyjścia z sytuacji spełzły na niczym, wypowiada zdanie: „*Przywiedliście mi tego człowieka pod zarzutem, że podburza lud. Oto ja przesłuchałem Go wobec was i nie znalazłem w Nim żadnej winy*

w sprawach, o które Go oskarżacie. Ani też Herod – bo odesłał Go do nas; a oto nie popełnił On nic godnego śmierci. Każę Go więc wychłostać i uwolnię.” (Łk 23, 14-16).

Jezus został wydany żołnierzom - w prowincjach rzymskich do nich należała rola wykonawców wyroków śmierci, obejmujących także biczowanie. W prawie żydowskim biczowanie było karą poprawczą, natomiast prawo rzymskie stosowało je jako: karę poprzedzającą wykonanie wyroku śmierci, najczęściej przez ukrzyżowanie; torturę w celu wydobycia zeznań; samodzielną karę za niektóre przewinienia, np. bunt niewolnika lub wykroczenia w czasie służby wojskowej; karę śmierci w wojsku rzymskim. Narzędziami biczowania były: różga – przy biczowaniu ludzi wolnych; kij lub laska – przy karaniu żołnierzy; batog lub bicz – przed wykonaniem wyroku śmierci. Biczowanie odbywało się publicznie, na rynku. Po wyprowadzeniu na wewnętrzny dziedziniec, czyli pretorium, Jezus zostaje obnażony, powalony na ziemię lub przywiązany do niewysokiego słupa czy kolumny w taki sposób, by kaci mogli uderzać bez przeszkód. Oprawcy używają skórzanych biczów, których rzemienie są zaopatrzone w spiczaste kości, kule ołowiane, bądź inne metalowe elementy. Inaczej niż podczas żydowskiego biczowania (maksymalnie 39 uderzeń), tutaj liczba uderzeń zależy od uznania katów. Biczowanie powoduje straszliwe rany, a ofiary często umierały podczas tej tortury. Dlatego właśnie Jezus później nie ma już siły, aby samemu na krótkim odcinku drogi (ok. 500 m) dźwigać krzyż na Golgotę; z tego też powodu umiera już po trzech godzinach.

Według prawa rzymskiego ten, kto został przekazany żołnierzom na ubiczowanie, dostawał się pod ich absolutną władzę, tracąc status nie tylko obywatela, ale nawet człowieka. Żołnierze „ozdabiają” zatem Jezusa szyderczymi namiastkami insygniów królewskich: ubierają tego samozwańczego króla żydowskiego w szkarłatny płaszcz, na głowę wkładają koronę, a do ręki trzcinę jako berło. Następnie żołnierze przyklękają przed Nim oddając pokłon i wołając szyderczo: „Witaj Królu Żydowski”. Okrucieństwo narasta. Żołnierze pluja na Jezusa, biją Go pięściami po twarzy, trzciną po głowie. Wyżywają się, tym bardziej że nie są to żołnierze z legionów, ale „auxiliares” z kohort, pochodzący w większości z werbunku okolicznych ludów niechętnych Żydom, jak Syryjczycy, a zwłaszcza Samarytanie, zaciekli wrogowie Żydów.

Kiedy Jezusa doprowadzono ponownie do Pilata, przedstawiał On straszliwy widok człowieka zmasakrowanego i na znak pogardy ubranego w purpurę królewską. Spodziewając się zapewne, że ten okrwawiony strzęp ludzki zrobi na tłumie wrażenie, Pilat używa ostatniego już argumentu i wyprowadza Jezusa przed zgromadzonych ludzi. Jednakże Żydzi wołają: „*My mamy Prawo, a według Prawa powinien On umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym*” (J 19,7) i grożą namiestnikowi: „*Jeżeli Go wypuścisz, nie jesteś przyjacielem Cezara. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się Cesarzowi.*” (J 19,12).

„*Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowano.*” (J 19,16).

Maria Suchy

A & M Chiropractic, LLC



Leczenie Nieinwazyjne

- Dyskopatii
- Bóli głowy
- Rwy kulszowej
- Zapalenia mięśni i stawów
- Urazów powypadkowych
- Urazów w pracy (Worker's compensation)
- Kontuzji i urazów sportowych
- Wad postawy u dzieci
- Bóli kręgosłupa w czasie ciąży

**Bezpłatna
konsultacja**

**Dr. Anita
& Dr. Maciek
Kolodziejczak**

**160 West Street, Ste C
Cromwell, CT 06416**

www.amchiro.com

Lekarze wraz z personelem mówią w języku polskim
Akceptujemy większość ubezpieczeń medycznych
jak również oferujemy dogodny plan płatności

860 - 398 - 5420

Monsignor Bojnowski Manor



**5 Star Rating
for Overall Quality Care**
by Nursing Home Compare
www.medicare.gov

**poziom naszego serwisu
oceniany jest na 5 gwiazdek
który możesz sprawdzić na**

www.medicare.gov

- * wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
- * fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
- * programy socjalne i terapeutyczne
- * hospicjum
- * piękne wnętrza
- * pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
- * koordynacja serwisów po powrocie do domu
- * możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
- * serwis klerykalny
- * **rehabilitacja krótkoterminowa**
- * **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross,
Connecticare and Aetna Insurances.

tel. 860-229-0336

50 Pulaski St, New Britain, CT 06053

Historyczny sukces Wilfredo Leona, nowy mistrz Polski

Cztery mecze i koniec. Po porażce sprzed trzech dni szampany trzeba było schładzać na nowo, ale w sobotę korki od butelek wystrzeliły. Siatkarze Bogdanki LUK Lublin w wypełnionej po brzegi hali Globus nie dali szans Aluron CMC Warta Zawiercie, pokonali ją 3:0 i sięgnęli po pierwsze w historii klubu mistrzostwo Polski. Znow liderem drużyny był Wilfredo Leon, który napędził całe lubelskie środowisko i już w pierwszym sezonie w PlusLidze może cieszyć się z tytułu.



„Pod kątem świętowania w Lublinie, pod kątem przychodów dla klubu, wszystko się dobrze składa. Dalej to my mamy dwa zwycięstwa i prowadzimy w rywalizacji” - mówił po porażce w trzecim meczu finałowym Krzysztof Skubiszewski, prezes Bogdanki LUK.

Feta była więc gotowa i będzie huczna, bo złoto dla lublinian to sensacja. Nawet najwięksi optymiści po transferze Wilfredo Leona chyba nie zakładali, że klub, który powstał zaledwie 12 lat temu, okaże się najlepszy w PlusLidze. Trapieni kontuzjami rywale postawili się tylko w pierwszym secie, dwa kolejne były już popisem nowych mistrzów Polski.

Po kapitalnym występie Gyorgy'ego Grozera w trzecim meczu finałowym trener gości Michał Winiarski nie miał wątpliwości co do składu. Po raz kolejny musiał zrezygnować z jednego z zagranicznych siatkarzy i znow padło na Luke'a Perry'ego, libero z Australii. Przede wszystkim jednak w jego drużynie było znacznie więcej energii niż w dwóch pierwszych, wysoko przegranych spotkaniach z lublinianami.

„Cały sezon graliśmy całkiem niezłą siatkówkę, więc wydaje mi się, że trzeba było uwierzyć bardziej w siebie i w swoje umiejętności” - przekonywał zresztą po wygranej w Sosnowcu Bartosz Kwolek, przyjmujący Warty.

Jego koledzy już w jednej z pierwszych akcji zablokowali atak Wilfred Leona. Po chwili lider Bogdanki LUK w spektakularny sposób popsuł zagrywkę. To nie był udany początek Leona, bo po jego błędzie w ataku zawiercianie prowadzili już 12:8. Główną siłą ofensywną Warty był Aaron Russell, ale drużyna Winiarskiego nie wykorzystała szansy. Z czasem gospodarze zmniejszyli straty i doprowadzili do remisu 18:18 po asie serwisowym Mikołaja Sawickiego. W ofensywie zaciął się Grozer, a po ataku Kewina Sasaka Bogdanka LUK objęła prowadzenie 23:22. A potem w

polu serwisowym pojawił się Leon i to jego cios powalił rywali - lublinianie zwyciężyli 25:22.

PlusLiga. Siatkarski nokaut w drugim secie. Bogdanka LUK Lublin przypieczętowała tytuł

Zagrywka znow stała się olbrzymią siłą lublinian. Na początku drugiej partii „odpalił” Fynnian McCarthy, środkowy Bogdanki LUK, i jego zespół prowadził już 6:1. Winiarski próbował wybić rywali z rytmu przerwą, ale też frustrował się błędami swoich siatkarzy w prostych sytuacjach - jak Russella, który w niegroźnej z pozoru sytuacji dał się zaskoczyć Leonowi. Coraz lepiej, również w serwisie, wyglądał Sasak.

„Nie musimy robić niczego niesamowitego. Uspokójmy się, nie patrzmy na rezultat” - mówił do siatkarzy Winiarski, ale lublinianie nie dali im dojść do głosu. Goście mieli ogromne problemy z przyjęciem, a po drugiej stronie w ofensywie na dobre rozpedził się Leon. Punkt atakiem z piłki wracającej po jednej z zagrywek zdobył nawet rozgrywający Marcin Komenda. Lublinianie znokautowali rywali, wygrywając 25:15.

Gospodarze byli o seta od upragnionego, ale i sensacyjnego mistrzostwa Polski. Droga do tytułu nie była jednak usłana różami, bo zawiercianie na początku trzeciej partii się podnieśli, zyskali dwa punkty przewagi. To była jednak tylko chwila, bo znow w serwisie błysnął Sasak. Sytuacja się odwróciła, to Bogdanka LUK objęła prowadzenie 9:6. Z czasem jej przewaga wzrosła, bo lublinianie byli tego dnia nie do zatrzymania. Ostatnie akcje kibice w Lublinie oglądali już na stojąco,

niektórzy wyciągnęli przygotowane na fetę transparenty. Żaden z siatkarzy Winiarskiego nie był już w stanie poderwać Warty. Gospodarze wygrali 25:18, po raz trzeci zwyciężyli 3:0 i w Lublinie można było rozpocząć świętowanie.

Bogdanka LUK Lublin: Sasak, McCarthy, Sawicki, Komenda, Grozdanow, Leon - Thales (libero) oraz Malinowski

Aluron CMC Warta Zawiercie: Grozer, Zniszczoł, Kwolek, Tavares, Bieniek, Russell - Gregorowicz (libero) oraz Markiewicz, Łaba, Perry (libero)

Pajor rozpoczęła strzelanie w 3 minucie. FC Barcelona z 10. tytułem mistrzowskim



11 maja 2025 roku żeńska drużyna FC Barcelona rozegrała kolejne spotkanie w ramach tegorocznego

Curtiss*Ryan Honda

www.curtissryan.com

- Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda
- Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku
- Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie, wyposażenie.... wszystko załatwimy na twą korzyść.
- Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

Serdecznie Zapraszamy

Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-7PM,
Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM
(Exit 11 z drogi numer 8)

333 Bridgeport Avenue, Shelton CT 06484 • 203-929-1484

sezonu hiszpańskiej F Ligi. Był to mecz niezwykle istotny, bowiem ewentualna wygrana z Realem Betis pozwoliłaby na wywalczenie 10. mistrzostwa w historii klubu ze stolicy Katalonii. Ta, która tego dnia wyznaczyła kierunek starcia, była Ewa Pajor. Polka w niespełna trzy minuty otworzyła wynik meczu. Z biegiem minut piłkarki „Blaugrany” nie zwalniały tempa, czym tylko przypieczętowały końcowy sukces.

Zapewne każdy kto śledził poczynania Ewy Pajor doskonale zdawał sobie sprawę, że zmiana barw klubowych na FC Barcelona będzie skutkowałą nowymi wyzwaniem, ale i możliwością powiększenia swojego dorobku o kolejne trofea. Napastniczka reprezentacji Polski zasilila szeregi klubu ze stolicy Katalonii latem 2024 roku opuszczając swoją dotychczasową ekipę - VfL Wolfsburg.

Od tego czasu 28-latką stała się kluczowym elementem żeńskiej „Blaugrany”, notując na swoim koncie 21 trafień oraz 8 asyst w samych tylko rozgrywkach ligowych. Łącznie Pajor aż 38-krotnie pokonywała bramkarki drużyny przeciwnej we wszystkich rozgrywkach, w których udział bierze jej drużyna. Okazji do tego typu wyczynów miała zresztą niemało, bowiem „Duma Katalonii” dotarła do finałów kobiecej Ligi Mistrzyń oraz Pucharu Królowej. W połączeniu z niegasnącą niemal od początku sezonu szansą na triumf w F Lidze oraz wywalczonym Superpucharem Hiszpanii, daje to możliwość zgarnięcia poczwórnej korony w pierwszym sezonie Polki w barwach FC Barcelony. Kolejny kamień milowy tego celu właśnie został osiągnięty, bowiem 11

maja kobieca FC Barcelona zapewniła sobie tytuł mistrzyń Hiszpanii.

Pajor rozpoczęła strzelanie w 3 minucie. FC Barcelona z 10. tytułem mistrzowskim

Tego dnia kobieca FC Barcelona zmierzyła się z walczącym o utrzymanie Realem Betis. Każdy fan żeńskiej „Dumy Katalonii” zapewne przygotowany był na to, co było niemal nieuniknione. Strzelanie rozpoczęło się już w 3. minucie, a to za sprawą nikogo innego jak Ewy Pajor, która wykorzystwała świetne dogranie w pole karne i głową pokonała bramkarke drużyny przeciwnej.

Niespełna 3 minuty później piłka znów zatrzępotowała w siatce piłkarek Realu Betis. Tym razem autorką gola była Claudia Pina. Napastniczka reprezentacji polski przyczyniła się również do tego trafienia, bowiem asystowała przy nim klubowej koleżance. Pajor miała okazję na zdobycie kolejnego gola, lecz w 28. minucie faulu poza polem karnym dopuściła się bramkarka gospodarek Paula Vizoso. Skutkował on czerwoną kartką, która była swoistym gwoździem do trumny dla zawodniczek z Sevilli. Na kilka minut przed końcem pierwszej połowy Esmee Brugts podwyższyła dorobek FC Barcelony do trzech bramek.

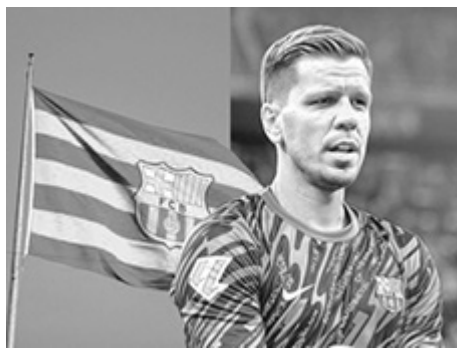
W drugiej odsłonie tego meczu sytuacja nie uległa zmianie. Znów stroną dominującą były piłkarki „Dumy Katalonii”, które pewnie zmierzały po tytuł mistrzowski. W 49. oraz 52. minucie dwukrotnie do siatki rywalce trafiła Claudia Pina, która tym samym skompletowała hat tricka. Na

listę strzelczyń wpisały się również: Aitana Bonmati oraz Alexia Putellas. Kiedy już wszyscy myśleli, że tempo gry nieco zwolni, Caroline Graham posłał świetną piłkę w pole karne. Do futbolówki dopadła Ewa Pajor, powiększając swój dorobek do dwóch goli. Chwilę później Alexia Putellas również mogła pochwalić się dubletem.

Końcowy gwizdek sędziego zakończył meczarnie piłkarek Realu Betis oznajmiając równocześnie przypieczętowanie tytułu mistrzowski. Tym samym kobieca FC Barcelona została dziesięciokrotnym mistrzem hiszpańskiej F Ligi. To także pierwszy tytuł mistrzyni Hiszpanii w dorobku Ewy Pajor, która do tej pory mogła pochwalić się również Superpucharem. Przed drużyną Polki jeszcze dwa niezwykle wymagające wyzwania - finałowe starcie kobiecej Ligi Mistrzyń z Arsenalem (24.05) oraz Finał Pucharu Królowej z Atletico Madryt (07.06).

Barcelona odkryła karty. Jest oficjalna decyzja ws. Szczęsnego. Polak potwierdza

Wojciech Szczęsny otrzymał ofertę prolongaty obecnej umowy z Barceloną o dwa kolejne lata. Polak poinformował o tym tuż po wygranym El Clasico przed kamerami Canal+ Sport. - Nie ukrywam, że mam ofertę przedłużenia kontraktu o dwa lata. Muszę zdecydować wraz ze swoją rodziną, co będzie dla nas najlepsze. Życie naszej rodziny nie kręci się już tylko i wyłącznie wokół Wojtusia - wyznał w swoim niepodrabialnym stylu.



W ubiegłym miesiącu wojciech Szczęsny obchodził 35. urodziny. Dla bramkarza nie jest to podeszły wiek. Mimo to chodzi w tym przypadku o... golkipera z odzysku. Na sportową emeryturę udał się przecież już po zakończeniu ubiegłego sezonu.

Wrócił do wielkiej piłki w październiku,

gdy propozycję nie do odrzucenia złożyła mu Barcelona. Podpisał kontrakt tylko do końca obecnego sezonu. Miał zastąpić w bramce kontuzjowanego Marca Andret ter Stegena.

Jesienią był jeszcze zmiennikiem Inakiego Peni.. Ale tegoroczna faza zmagani należy już do Polaka. Szybko stał się jednym z kluczowych graczy „Dumy Katalonii”.

Szczesny usłyszał oficjalną ofertę Barcelony. Teraz klub czeka na jego decyzję

Co dalej? Pierwsza część tej zagadki została właśnie rozwiązana. Kataloński klub nie chce się rozstawać z rutynowanym bramkarzem.

- Nie ukrywam, że mam ofertę przedłużenia kontraktu o dwa lata - powiedział Szczęsny w rozmowie z Canal+ Sport krótko po wygranym El Clasico. - Muszę zdecydować wraz ze swoją rodziną, co będzie dla nas najlepsze. Życie naszej rodziny nie kręci się już tylko i wyłącznie wokół Wojtusia. A tak było przez ostatnich kilkanaście lat. Myślę, że jestem do winny mojej żonie, żebyśmy takie decyzje podejmowali wspólnie. Po prostu jeszcze nie zdecydowałem.

- Większość decyzji w moim domu podejmuje żona. W ogóle się tego nie wstydę. Te związane z piłką nożną zwykle podejmowałem ja, ale to jest niestandardowa sytuacja. Byliśmy wszyscy nastawieni na to, że przyjeżdżamy tutaj na rok, żeby spełnić marzenia. A potem wracamy do gry w golfa - oznajmił żartobliwie.

Ter Stegen jest już zdrowy. Zdażył nawet wrócić na murawę. Zaliczył 90 minut w ligowym meczu z Realem Valladolid. Mimo to Szczęsny nadal jest w Barcelonie potrzebny. Pytanie tylko, czy on wciąż potrzebuje profesjonalnego futbolu.

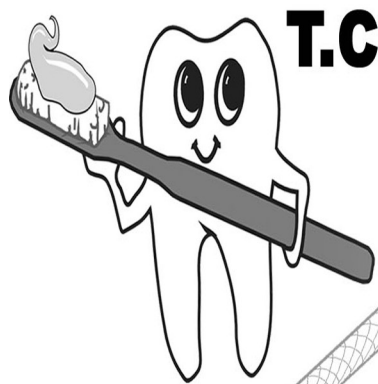
- Szczerze mówię, że nie wiem - odpowiedział. - Zdecyduję w najbliższych tygodniach, bo chodzi też o logistykę w kwestii szkoły i przeprowadzki. Pozwólcie mi się cieszyć tym, co dzisiaj się stało i nie myśleć na razie o tym, czy tu zostanę.

W bieżącym sezonie Szczęsny rozegrał dla Barcelony 29 spotkań. Skapitulował 36 razy. Czyste konto bramkowe zachował w 13 potyczkach.

Na podstawie: PAP, informacje własne, Interia
Andrzej Więciorkowski

Teresa Ciechanowski D.M.D.

Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego



T.C. Dental

*Oferujemy pełny zakres usług dentystycznych
Honorujemy większość ubezpieczeń medycznych*

Prosimy dzwonić pod numer

860-229-0622

Mówimy po Ukraińsku

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat
z ubezpieczeniami stanowymi
Husky A, Husky B

LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU

393 West Main St. New Britain, CT

Little Angels Home Care LLC

745 Osborn Road, Naugatuck CT 06770

Providing:
Elderly Care, Hourly Companion,
Live-in Caregivers, Weekends

Reg. # HCA0000732

203-278-1436
Disallowing number Telefonica

www.littleangeshomecare.com
E: littleangeshomecare48@yahoo.com



Ewa Grzymala



Inżynier umarł i poszedł do piekła. Szybko zaczął mu przeszkadzać niski poziom życia w piekle i zaczął projektować oraz budować usprawnienia. Po jakimś czasie mieli klimatyzację, splukiwane toalety i ruchome schody a inżynier stał się bardzo popularnym facetem.

Pewnego dnia Bóg dzwoni do Szatana i pyta drwiąco:

- No i jak tam u was na dole?
- Super, mamy klimę, splukiwane kibelki, ruchome schody i nikt nie wie, z czym inżynier jeszcze wyskoczy - odparł Szatan
- Co?!? Macie inżyniera?!? To pomyłka, nigdy nie powinien trafić na dół, wyślijcie go do nas.
- Zapomnij. Podoba mi się inżynier w załodze. Zatrzymuję go.
- Wysyłaj go na górę albo cię pozwę! Szatan zaśmiał się szyderczo:
- Taa, jasne. A skąd ty weźmiesz prawników?

Papież Leon XIV przyleciał do rodzinnego Chicago, na lotnisku wsiada do limuzyny mówi do szofera:

- Wiesz, dawno nie jeździłem po tym mieście - dasz mi prowadzić?
- Szofer waha się, ale w końcu zgadza. Papież siada za kierownicą i przyspiesza do 80 mil na godzinę na terenie, gdzie można jechać tylko 40. Zostaje zatrzymany przez patrol policyjny.
- Policjant podchodzi do limuzyny i widzi papieża za kierownicą. Zaskoczony, wraca do wozu i kontaktuje się przez radio z przełożonym:
- Szeffie, chyba mamy problem. Zatrzymałem limuzynę za przekroczenie prędkości, ale ten gość to chyba jest ktoś bardzo ważny.
- Jak to ważny? Ważny jak kto? Jak burmistrz?
- Nie, nie. Ktoś o wiele ważniejszy niż burmistrz.
- Jak gubernator stanu?
- O wiele ważniejszy niż gubernator.
- Prezydent?
- Chyba ważniejszy niż prezydent.
- Ale kto może być ważniejszy od prezydenta?
- Nie wiem, szefie, ale papież robi u niego za kierowcę.

Akcja dzieje się w czasach komunizmu. Przychodzi facet do salonu Skody kupić samochód. Bo wybraniu odpowiedniego modelu sprzedawca informuje faceta:

- Dobrze, ale samochód będzie do odbioru za 10 lat.
- Ale rano czy wieczorem?
- Panie, a co to za różnica rano czy wieczorem, jak to będzie za 10 lat ?
- ... bo rano przyjdą mi telefon podłączyć.

- I jak, panie doktorze?
- Jutro pana wypisujemy, niech pan zadzwoni do żony, żeby po pana przyjechała.
- Nie ma co jej głowy zawracać...
- Jak to nie ma?! A kto ciało zabierze?!

Pyta dziennikarz przechodnia:

- Co pan dostał na święta?

- Urodziło mi się dziecko.
- To musi być pan szczęśliwy
- Niezupełnie ...
- A dlaczego?
- Bo żona złożyła się na prezent z sąsiadem.

Maż do żony:

- Zobacz jaki piękny dzień dzisiaj.
- Piękny, no i co?
- Mówiłaś, że pewnego pięknego dnia mnie zostawisz...

- Chcę żyć wiecznie, panie doktorze.
- Niech się pan ożeni.
- Będę żyć wiecznie?
- Nie, ale pragnienie minie.

W kościele Franek zaczął w drzwiach księdza:

- Czy to w porządku, jeśli jedna osoba czerpie korzyść z pomyłki drugiej?
- Oczywiście, że nie!
- W takim razie - powiedział młody człowiek - chciałbym, żeby ksiądz rozważył zwrócenie mi pięciuset złotych, które zapłaciłem za ślub w lipcu.

Kubuś Puchatek przybiega do Prosiaczka i mówi:

- Wiem co się z Tobą stanie jak dorośniesz...
- A co, czytałeś mój horoskop?
- Nie, książkę kucharską.

Mały Jasio pyta mamy:

- Mamo, po co się malujesz?
- Żeby ładnie wyglądać.
- A kiedy to zacznie działać?

Ksiądz na religii chciał dzieciom wytłumaczyć pojęcie „cudu“:

- Dzieci, pewien pan wchodzi na dach założyć antenę i spada na ziemię, bo się pośliznął, ale nic mu się nie stało, przeżył. Co to jest?
- Nikt się nie odzywa tylko Jasiu mówi do księdza:
- Przypadek.
- No tak Jasiu ale nie o to mi chodzi. Ten pan wraca na dach i znowu spada i nic mu się nie stało. Co to jest?
- To szczęście, proszę księdza - mówi Jaś. Ksiądz nadal chce wyjaśnić co to jest „cud“:
- No tak, ale ten sam pan trzeci już raz wchodzi na dach i znowu spada, i znów nic mu się nie stało, przeżył. Co to jest?!
- Przyzwyczajenie!

Poniedziałek, siódma rano. W tramwaju ścisk. Nagle wśród stłoczonych ludzi ktoś woła:

- Czy jest tu lekarz?!
- Jestem! - krzyczy pasażer z daleka i przyciska się przez tłum. Gdy lekarz dochodzi do wołającego, ten pyta:
- Choroba gardła na 6 liter?

- Pytanko, miałeś na studiach analizę, algebrę itd.?
- Tak.
- Przydało Ci się to do czegoś w życiu?
- Tak.
- Do czego?
- Rozumiem dowcipy o całkach.

Rozmowa o pracę:

- A ile będę zarabiać?

Dla Milusińskich

Rozwój dziecka



ZNAJDŹ UKRYTE SŁOWA

słoń wilk
tygrys lis
jeź lew
wiewiórka bóbr

Znajdź i otocz pętlą podane słowa,
ukryte wśród liter łamigłówek.

Są one umieszczone w poziomie lub w pionie.

d	p	k	c	l	t	u	g	p
w	i	e	w	i	ó	r	k	a
a	t	b	i	s	k	y	s	b
k	y	n	l	e	w	g	l	ó
e	g	t	k	p	a	h	g	b
j	r	f	r	e	w	y	f	r
e	y	z	e	b	a	u	ó	t
ż	s	h	g	p	s	ł	o	ń

Copyright 2020 childdevelop.pl
Zabronione jest powielanie lub jakiegokolwiek
inne wykorzystanie w celach komercyjnych.

- 1000 zł a później więcej.
- To ja przyjdę później.

Działkowiec pyta sąsiada:

- Co tam wczoraj za święto mieliście, tak wszyscy tańczyliście?
- Dziadek ul przewrócił.

- Co ty taki smutny?
- Syn mi się urodził.
- No to smutny jesteś? Dziwne. A jak mu daliście na imię?
- Ludwik.
- Ludwik? Czemu?

- Bo czternasty.

Nauczycielka zwraca się do ucznia:

- Wymień 5 zwierząt afrykańskich.
- Lew, słoń i trzy żyrafy.

- Bileciki do kontroli.
- Nie dam.
- Jak to?
- Ten pociąg ma 2 h opóźnienia. Według rozkładu jazdy ja teraz siedzę w domu i jem kolację.

Opracował Jacek Zawojski

KATERING u JANINY

Polska Tradycyjna Kuchnia na każdą okazję

Dania obiadowe

Salatki, surówki

Przekąski

Desery



Tel. 203-870-5730

POLONIA - wydanie 11, 23 maja 2025

FESTIWAL MAŁEJ POLSKI

LITTLEPOLANDFEST.com

NIEDZIELA
8 CZERWCA
2025
11 am – 7 pm

BROAD STREET
NEW BRITAIN
CONNECTICUT

Sponsoring i wynajem stoisk:
www.littlepolandfest.com
860-829-1215



**WSTĘP
WOLNY**

EDYCJA 12



**PONAD 100 STOISK! POLSKA KUCHNIA MUZYKA NA ŻYWO
RĘKODZIEŁO ATRAKCJE DLA DZIECI DWIE DUŻE SCENY**

Organizatorem festiwalu jest: **POLONIA BUSINESS ASSOCIATION** dzięki wsparciu tych głównych **SPONSORÓW**:

PLATINUM



GOLD



SILVER



BRONZE





Luxeride travel

W cenie wycieczek:

- przelot z każdego głównego portu lotniczego w USA
- transport, noclegi
- polskojęzyczny przewodnik

**WASZYNGTON
STOLICA USA
W PIGULECE**

28-29 CZERWCA 2025
399,00 \$

Odwiedzimy między innymi:

- Mauzoleum Prezydenta Abrahama Lincolna,
- Kapitol Stanów Zjednoczonych,
- Pomnik Tadeusza Kościuszki,
- Cmentarz Narodowy w Arlington,
- Pomnik Martina Luthera Kinga.

Będziemy także podziwiać malownicze widoki z tarasu znajdującego się na wieży zabytkowej The Old Post Office.

**CUD NATURY
WODOSPAD
NIAGARA**

31.05-01.06/2025
420,00 \$

Zapraszamy na dwudniową wycieczkę, podczas której będziemy zachwycać się urokami 12.000-letniego cudu natury - Wodospadu Niagara.

Główne atrakcje:

- Zwiedzanie wodospadu z dwóch stron - amerykańskiej oraz kanadyjskiej,
- rejs statkiem "Maid of the Mist",
- przejazd tramwajem - Niagara ScenicTrolley.



(860) 924 0913
(860) 922 1210

ZBLIŻAJĄCE SIĘ WYCIECZKI:



California Dreamin'

20-24.06.2025

cena: 1.349 \$



Nowy Orlean - miasto muzyki, magii i bagien

30.05-03.06.2025

cena: 1.390 \$



Skarby Arizony: Sedona, Monument Valley, Antelope Canyon i inne

17-21.07.2025

Cena: 1.350 \$

**NASHVILLE:
COUNTRY, WHISKY,
WODOSPADY I ELVIS**

06-10.06.2025
1.250,00 \$

W programie:

- Nashville - Country Music Hall of Fame, Ryman Auditorium i Johnny Cash Museum, Broadway Street.
- Burgess Falls State Park.
- Rejs parowcem po rzece Cumberland.
- Jack Daniel's Distillery.
- Memphis - Graceland, dom Elvise Presleya, Beale Street.

WWW.LUXERIDETRAVELS.COM
OFFICE:
40 BROAD STREET
06053 NEW BRITAIN

CZAS ROZBIĆ BANK!

Otwórz nowe konto
dla dzieci, a od PSFCU
otrzymasz

\$75



bez opłaty za automat do monet
na kontach dla dzieci.



☎ 1.855.PSFCU.4U (1.855.773.2848)

🏠 www.psfcu.com | www.NaszaUnia.com



ZNAJDŹ NAS NA



Promocja trwa od 1 kwietnia do 2 czerwca 2025 r. Do otwarcia konta dla nieletnich obowiązują zasady członkostwa. Wymagany jest początkowy stan konta w wysokości \$10.00. Oferta dotyczy osób, które aktualnie nie posiadają konta dla nieletnich i nie posiadały konta dla nieletnich przez okres ostatnich 12 miesięcy. Przysługuje jedna wpłata w kwocie \$75.00 na osobę nieletnią. Kwota dodatkowej wpłaty będzie dostępna do wypłaty po upływie jednego (1) roku od założenia konta, o ile nie nastąpią wyjątkowe okoliczności. Dodatkowa wpłata podlega zgłoszeniu do Urzędu Skarbowego (IRS). Inne ograniczenia obowiązują. Oferta może zostać wycofana w dowolnym momencie bez powiadomienia.

